



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

RODZ. PIĄTEK 8 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 276 (1220)

## Program ograniczenia zbrojeń

przedstawiony przez ZSRR — Narodom Zjednoczonym

jest wyrazem konsekwentnej polityki pokoju i współpracy z wszystkimi narodami świata

Przemówienie ministra Wyszyńskiego na Komisji Politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych

państw europejskich bez Związku Radzieckiego". Obecnie Stany Zjednoczone pragną utworzyć blok, skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, — jak wynika to w sposób niedwuznaczny z ostatniego przemówienia delegata belgijskiego Spaaka.

Wiceminister Wyszyński podkreślił, że tzw. Związek państw zachodnich skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Minister Spaak twierdził, że ten związek jest „sytuacją obronną” przeciwko ZSRR.

Ale — zapytuje wiceminister Wyszyński — czy Spaak mógłby zacytować chociażby jeden artykuł z tych, które się ukazały w Związku Radzieckim, któryby wysuwał tezę zaatakowania jakiegokolwiek kraju a w szczególności Belgii dla wyzwolenia której żołnierze radziecy przelewali swą krew? Jeżeli minister Spaak obawia się — jak twierdzi — potęgi wojskowej Związku Radzieckiego, dlaczego nie popiera propozycji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń?

Widocznie przyjęcie propozycji radzieckiej oznaczałoby zredukowanie sił zbrojnych projektatorów ministra Spaaka.

Ze swej strony minister Bevin usiłował przekonać świat, że doktryna marksizmu - leninizmu stanowi przeszkodę w porozumieniu z tą częścią świata, która doktryny tej nie zaaprobowała, — co jest absurdem. Bevin zapomniał, że słowa Lenina posiadały znaczenie dla tego okresu, kiedy zostały ogłoszone, to jest w momencie, kiedy Wielka Brytania brała udział w interwencji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mimo to rząd radziecki — na czele którego stał Lenin, robił wysiłki, żeby położyć kres stanowi wojny ze światem imperialistycznym. Lenin oświadczył wówczas, że zadaniem — a zwłaszcza zawarcie traktatu handlowego z Wielką Brytanią stanowi główną wytyczną radzieckiej polityki zagranicznej.

„W dziełach Lenina — oświadczył wiceminister Wyszyński — niejednokrotnie podkreślana jest konieczność utrzymywania normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych ze światem kapitalistycznym”.

W roku 1947 generalissimus Stalin przypomniał w rozmowie z Haroldem Stassenem tę koncepcję Lenina i oświadczył mu, że jest sta

(Dokończenie na str. 2-e)

## FIASKO anglosaskiej INTRYGI

na Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN PAP. — Prasa londyńska przywiązuje duże znaczenie do bezterminowego odroczenia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. „Daily Herald” zaznacza, że państwa bezpośrednio nie zainteresowane w sprawie Berlina, a wchodzące w skład Rady Bezpieczeństwa, — pragną pośredniczyć w sporze między wielkimi mocarstwami.

Korespondent „Evening News” donosi, że państwa te przygotowują projekt rezolucji, przewidującej „rozjem” w sporze o Berlin.

Wysiłki krajów bezpośrednio nie zainteresowanych w sprawie Berlina, spowodowane zostały okolicznością, że większość delegatów jest przekonana, iż skarga trzech mocarstw za chodnich nie może doprowadzić do żadnego celu. Może się ona zakończyć jedynie i tylko fiaskiem, które podważa autorytet Rady Bezpieczeństwa.

Pisma londyńskie nie ukrywają, że przedstawiciele państw, należących do Rady Bezpieczeństwa, a bezpośrednio nie zainteresowanych w sporze o Berlin, posiadają w ścisłym kontakcie z mocarstwami anglosaskimi. Przy puszcza się, że w ciągu najbliższych dwóch dni przygotują oni projekt rezolucji kompromisowej.

Prasa angielska podaje, że również w komisji politycznej, rozpatrującej zagadnienie kontroli nad energią atomową, ujawniają się tendencje kompromisowe. Większość państw sprzeciwia się bowiem stanowczo zlikwidowaniu komisji atomowej.



PARYŻ PAP. — Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przystąpiła w czwartek po południu do dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie ograniczenia o jedną trzecią zbrojeń 5-ciu wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin.

Propozycja ta złożona przez wiceministra Wyszyńskiego w dniu 25 września stwierdza, że dotychczas nie nie zrobiono, by wprowadzić w życie postanowienia Zgromadzenia Generalnego w sprawie rozbrojenia i w sprawie skutecznej kontroli nad produkcją energii atomowej.

Propozycja wysuwa wnioski, by:

- 1) wielkie mocarstwa w ciągu jednego roku zmniejszyły o jedną trzecią swe zbrojenia oraz siły zbrojne lądowe, powietrzne i morskie,
- 2) by narody zjednoczone zakazały wytwarzania i używania broni atomowej, która jest środkiem agresji,
- 3) by ONZ powołała w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodową instytucję kontrolną dla nadzoru nad wykonaniem postanowień o ograniczeniu sił zbrojnych i zakazie broni atomowej.

Dyskusję rozpoczął przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński, który oświadczył m. in.: „propozycja złożona przez delegację radziecką jest wyrazem konsekwentnej polityki pokojowej prowadzonej przez ZSRR. Rząd radziecki prowadzi niezmiennie politykę przeciwstawiania się wszelkim próbom podziału świata powojennego na dwa obozy i politykę wzmocnienia współpracy międzynarodowej. W ciągu trzech ostatnich lat Związek Radziecki kierował wszystkimi swoimi wysiłkami na odbudowę wewnętrzna, to też jest on specjalnie zainteresowany w ustanowieniu trwałego pokoju na całym świecie. Związek Radziecki walczy przeciwko polityce podległości wojennych i przeciwko psychotrze wojennej, inspirowanej przez reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych. Już w roku 1927 rząd radziecki złożył propozycję powszechnego rozbrojenia w Lidze Narodów, ale propozycja ta tak jak i inne propozycje radzieckie idące w tym kierunku zostały w Lidze Narodów pogrzebane. Prace przedwojennych komisji i konferencji rozbrojeniowych nie dały żadnych wyników i dowiodły jak mało wagi przywiązywały państwa kapitalistyczne do rzeczywistego rozbrojenia”.

„Jest rzeczą pożyteczną — powiedział wiceminister Wyszyński — przypomnieć te fakty historyczne aby wyciągnąć z nich koniec na naukę”.

Następnie wiceminister Wyszyński zaznaczył, że ministrowie Bevin i Spaak powtarzają dzisiaj starą używaną formułę, której używała Francja 20 lat temu: „najpierw gwarancje bezpieczeństwa — a potem rozbrojenie — formuła, która w praktyce prowadziła do pogrzebania wszystkich propozycji rozbrojeniowych”.

Monachium a następnie agresja hitlerowska były wynikiem koncepcji „współpracy

## Łódzka organizacja PPS usuwa ze swych szeregów — wrogów klasy robotniczej. — Wojewódzka konferencja aktywu wydalila Wachowicza, Ajnenkela i innych

30 pravicowców, 83 kupców i restauratorów — poza nawiasem PPS

6 października br. odbyła się w Łodzi Wojewódzka Konferencja Aktywu PPS, której celem był omówienie i realizacja uchwał Rady Naczelnej PPS. Przy udziale ponad 900 aktywistów z terenu miasta i województwa konferencję zagalili tow. Stanisław Duniak. Na przewodniczącego powołano tow. dr Juliana Żukowskiego.

Sekretarz CKW tow. Feliks Baranowski wygłosił referat polityczny, wyjaśniając treść uchwał Rady Naczelnej i wskazując na sposoby ich realizacji. Mówca podniósł konieczność przestrzegania czystości ideologicznej i bezkompromisowej walki z tendencjami pravicowymi. Dla dobra przyszłej Zjednoczonej Partii, dla dobra klasy robotniczej i zwycięstwa socjalizmu musimy wyrzucić za burtę PPS i ruchu robotniczego wszystkich nosicieli ideologii pravicowej — oświadczył tow. Baranowski.

Referat o zagadnieniach gospodarczych wygłosił tow. min. Tadeusz Dietrich, który z obrazem klasowej walki o nowe elementy socjalistyczne naszej gospodarki. Wyczerpujące wywody oparte na materialistycznym ujęciu obecnego poziomu naszej produkcji, dochodu narodowego i jasne perspektywy na przyszłość.

Po referatach wywiałą się dyskusja, w której wzięło udział 36 towarzyszy. Część mówców dokonała krytycznej i samokrytycznej oceny działalności własnej, jak również działalności poszczególnych ośrodków organizacyjnych.

W czasie obrad przybył na salę serdecznie witany przez aktywistów sekretarz CKW tow. Cwik Tadeusz, który w dwu przemówieniach rozprawił się z wykrętami — rzekomo samokrytycznymi próbami wybielenia swej działalności przez Henryka Wachowicza, Eugeniusza Ajnenkela i innych.

Dyskutanci wskazywali na potrzebę zdecydowanej rozprawy z nosicielami pravicowości we wszystkich ośrodkach organizacyjnych. Po dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję i powzięto decyzję o wyrzuceniu z szeregów partyjnych pravicowców oraz elementów obcych klasowo.

### Rezolucja

Wojewódzka Konferencja Aktywu PPS w Łodzi, zebrała dnia 6 października 1948 r. po wysłuchaniu referatów sekretarza CKW PPS tow. Feliksa Baranowskiego i tow. min. Tadeusza Dietricha oraz przemówienia sekretarza CKW PPS tow. Cwika w

obszernej krytycznej i samokrytycznej dyskusji poddała ocenie dotychczasową działalność łódzkiej organizacji partyjnej, wskazując na błędy oraz piętnując personalnie ich nosicieli.

Łódzka Konferencja Aktywu PPS wita go rąco uchwały Rady Naczelnej z dnia 22 września b. r. oraz deklarację CKW PPS zaaprobowaną przez Radę Naczelną.

Łódzka Konferencja Aktywu PPS postanowiła przeprowadzić we wszystkich ogniskach organizacji partyjnej nieubłąganą walkę z wszelkimi odchyleniami pravicowymi i nacjonalistycznymi, przez zdecydowaną akcję oczyścić szeregi od pravicowców, szkodników politycznych, zamaskowanych dywersantów oraz elementów obcych i wrogich klasowo.

Łódzka Konferencja Aktywu PPS stwierdza, iż tylko ostra i bezkompromisowa krytyka i samokrytyka jest właściwą drogą przezwyciężenia błędów i odchyłań. Konferencja Łódzkiego Aktywu PPS stwierdza, iż wypowiedzi Wachowicza i Ajnenkela, mimo pozornie samokrytycznego charakteru są wyrazem nieprzezwycięzonych błędów i wahań, są dowodem, iż działacze ci m. in. pozostają nosicielami odchyłań pravicowych i nacjonalistycznych.

Konferencja Łódzkiego Aktywu PPS postanawia w okresie przed zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego przeprowadzić walkę z wszelkimi wrogami ideologicznymi i klasowymi, działającymi w sposób jawny lub zamaskowany.

Konferencja Aktywu PPS postanawia na podstawie uchwał Rady Naczelnej o eliminowaniu pravicowców, usunąć z szeregów partyjnych następujących członków: Wachowicza Henryka, Ajnenkela Eugeniusza, Pietrzaka Romana, Wachowicza Dominika, Wójcicka Mariana, Polkańskiego Józefa, Grabowskiego Adama, Siminowicza Wacława, Korytkowskiego Jerzego, Lubońskiego Teofila, Suleja Karola, Grale Mariana, Szczerkowskiego Antoniego, Ostrowskiego Kazimierza, Pelikanównę Zofię, Baraniaka Józefa, Czernińska Wiktorję, Mażuchowskiego Zygmunta, Gonerę Bolesława, Włosek Tadeusza, Nowakowskiego Jana, Sarne Bolesława, Hellńskiego Franciszka, Zielińskiego Jana, Zatkę Wacława, Kowalskiego Stanisława, Kepe-Różyckiego Albina, Krupę-Skibińskiego Jana, Walasika Czesława, Wężyk-Wolickiego Józefa.

Konferencja Aktywu PPS postanawia ponadto jako element klasowy obcy usunąć 83 restauratorów, kupców i rzemieślników

## W trosce o matkę i dziecko

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podwyższa fundusze na akcję socjalną do wysokości 14 miliardów złotych

WARSZAWA (PAP). — Dowodem troski Ministerstwa Przemysłu i Handlu o poprawienie bytu swoich robotników jest fakt podwyższenia budżetu socjalnego ministerstwa na rok 1949 o sumę 7 miliardów złotych, czyli prawie o 100 procent.

Budżet socjalny, który w roku bieżącym zamysł się sumą 7 miliardów złotych, przeznaczony jest na finansowanie wszelkich instytucji i przedsięwzięć, mających na celu poprawę bytu robotnika, tak ze strony materialnej, jak i kulturalnej. W roku przyszłym ponad 50 proc. 14-miliardowego budżetu zostanie zużyte na opiekę nad matką i dzieckiem. Akcją ta obejmie organizowanie i dalsze rozwijanie istniejących już żłobków, opiekujących się niemowlętami w godzinach pracy ich matek, organizację kolonii i półkolonii oraz opiekę nad przedszkolami i świetlicami dziecięcymi, istniejącymi przy zakładach pracy.

Drugą co do wielkości pozycją w budżecie socjalnym są opłaty za wczasy letnie i świąteczne, przy czym z budżetu ministerstwa pokrywa się tylko ich część, która, wg obowiązujących przepisów przypada na pracodawcę, resztę zaś pokrywa KCZZ ze specjalnego Funduszu Wczasów.

Prócz opieki nad matką i dzieckiem oraz opłat za wczasy budżet przewiduje około 1 milarda zł na dotację dla koleżeńskich kas pożyczkowych i na zapomogi dla pracowników dotkniętych tzw. wypadkami losowymi (choroba, śmierć w rodzinie itp.), około pół milarda zł preliniuje się na polepszenie higieny pracy oraz na ochronę zdrowia. Pozostałe sumy przeznaczone są na świetlicową akcję kulturalno-oświatową, na szkolenie personelu fachowego pracującego w instytucjach objętych budżetem, jak świetliczanki, tj. osoby prowadzące świetlice, ochroniarzy, pielęgniarzy itp. oraz na sport, ogrody działkowe i inne.



Rozporządzenie Rady Ministrów

W sprawie zwolnień i ulg w opłacaniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej

WARSZAWA PAP. Zatwierdzone w dniu 6 bm. przez Radę Państwa rozporządzenie Rady Ministrów rozszerza znacznie liczbę osób, którym przysługuje prawo płacenia czynszu w dotychczasowej wysokości, lub według stawek ulgowych. Tak więc będą opłacali czynsz w dotychczasowej wysokości:

najmujący ustala wysokość czynszu według ilości izb. Nadzór nad czynnościami wynajmującego należy do zarządów miejskich i gminnych jako władz czynszowych 1-ej instancji, w Warszawie i Łodzi do starostw grodzkich — jako władz czynszowych. Władze czynszowe sprawują nadzór nad prawidłowym określeniem czynszu i nad uiszczaniem wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, ustalają wysokość wpłat nieobliczonych — obliczonych wadliwie, oraz rozstrzygają spory pomiędzy wynajmującym a najemcą co do rozmiaru czynszu, a wreszcie ściągają należne wpłaty na F. G. M.

czynszowych 1-szej instancji w celu zbadania jego prawdziwości. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga władza czynszowa. Wynajmujący w obecności najemcy dokonuje pomiaru powierzchni lokalu, opisu urządzeń technicznych i rozdziału powierzchni lokalu pomiędzy najemcę i podnajemców. Z czynności tych sporządza obustronnie podpisany protokół, przy czym czynność ta musi być dokonana do dnia 31 grudnia. Najemca może zgłosić do protokołu swoje ewentualne zastrzeżenia.

Walki w Palestynie

LONDYN (PAP) Jak podaje agencja Reutersa, w Negew na południu Palestyny doszło do ciężkich walk między wojskami egipskimi i żydowskimi. Wojska egipskie wprowadziły do walki oddziały czołgów oraz lotnictwo. Zatakowane zostały dwa wzgórza na południe od Gazy, zajęte przez wojska żydowskie. Od czasu rozejmu jest to pierwsza bitwa o tak dużych rozmiarach.

Dymisja gabinetu japońskiego

LONDYN (PAP). — Z Tokio donoszą, iż premier Ashida, po konferencji odbytej z generałem Mac Arthurem, zgłosił dymisję całego gabinetu japońskiego.

Strajk górników we Francji

PARYŻ PAP. — Górnicy francuscy strajkują nadal. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w akcji biorą udział górnicy bez względu na przynależność związkową. Apele Force Ouvriere i chrześcijańskich związków za wodowych minęły bez echa. Górnicy zrzeszeni w dwóch wymienionych organizacjach nie tylko, że nie przystąpili do pracy, lecz wzięli udział w pikietach i komitetach strajkowych.

Terror w Grecji

RZYM PAP. — Z Aten donoszą, że w ciągu ostatnich 2 dni trybunały wojskowe skazały na śmierć 27 demokratów greckich, oskarżonych o współpracę z armią gen. Markosa. Wyroki zostały wykonane.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— To co? pytała z przekorą. — Mogę ustrzelić z tej broni każdą zwierzynę! — zawołał radośnie szczęśliwy, że uchwycił temat, który wybawiał go z kłopotu prowadzenia zreczniejszej rozmowy. Podeszedł też natychmiast w róg pokoju, skąd uniósł do góry wspaniałe lśniący karabin. Lubił mówić o swej pracy, lubił się nią nawet chwalić, toteż położył karabin na stół i z pewną dumą wykrzyknął:

rzekł i chwycił ją za dłoń. — Dlaczego nie chciała pani nigdy, abym ją odwiedził w jej mieszkaniu na Żoliborzu, choć tak bardzo proszę... — Żądanie pańskie było całkiem niedwuznaczne... pamięta pani chyba własne słowa, wypowiedziane wtedy na balu u Walewskich? Czyż miałoby to jakiś sens? — A czyż miłość jest bez sensu? — Cóż pan o tym wie? — powiedziała głucho Nacia i usiadła na łóżku. — No, wiem bardzo niewiele, to prawda. Ale jestem mężczyzną na schwał i bardzo mnie sobie zawsze kobiety chwaliły. Widzi pani, — przysiadł się do Nacy na łóżku — ja jestem technik z wykształcenia i do wszystkich zagadnień podchodzę od strony technicznej.

— Ależ ja wzięłam do jaskini tygrysa! Niech pan zaprzestanie swoich niemądrych żartów! — zawołała z dobrze udanym przerażeniem. Tadeusz wstał i przeszedł się po pokoju. Pokój był ciasny, dwa łóżka i stół wypełniały prawie całkowicie całą jego przestrzeń od ściany do ściany, a trochę wolnego miejsca znaleźć można było jedynie przed drzwiami między szafą a umywalką. Chodząc tak nerwowo potarcił rogi papieru, na którym narysował plan karabinu, zwinął więc go w rulon i włożył do tekturowej pochwy, a następnie postawił w głębi szafy za ubraniami. Obecność Nacy podniecała go do najwyższego stopnia. Zwycięskie niebieskie robił sobie cegielni z zdobywaniem kobiet, ale były to ekspedienki lub wychowawczyne dzieci i, gdy godziły się odwiedzić go w mieszkaniu, same już liczyły na przygodę. Nacy nie mógł potraktować w ten sam sposób, doznałby porażki tracąc jednocześnie wszelkie szanse na przyszłość, a od czasu jej poznania nie był w stanie zapomnieć podniecających tańców, zielonych oczu i pięknego jej chodu, przy którym zgrabny tułów wyrastał z krągłych, toczonych bioder. A teraz była u niego w pokoju i wydawała się nieosiągalna, choć wystarczało wyciągnąć tylko po nią dłoń.

pokoju żar pełnego lata, Tadeusz z powodu wielkiego gorąca nie założył marynarki i przyjął Nację w koszuli, teraz przypomniał sobie nagle, że uchwycił to za nieprzystojność, zakłopotał się więc i przepraszał mówiąc: — Jestem ubrany nieodpowiednio... — Ach, przesąd. Niech pan pozostanie tak, jak pan jest. Ja również zdejmę marynarkę od swego kostiumu. Proszę, niech mi pan pomoże, ale tak, aby nie naruszyć fryzury. Stała przed nim obroćona plecami. Była tego samego wzrostu i pachniała konwaliami. Naprzeciw swych ust miał Tadeusz bujny splot jej włosów, z zaczesanych ku górze w ten sposób, że śnieżny karczek jaśniał tuż nad koliczkiem jak prowokacja. W swym niesłychanym podnieceniu Tadeusz bał się podniesienia rąk i bał się dotknięcia jej ciała nawet poprzez miętki materiał ściśle tkanej wlny. Nacia odwróciła głowę zdziwiona milczeniem i spostrzegła tuż przed sobą jego plonące żądzę oczy. — No? — zapytała. — Boję się dotknąć panią swymi dłońmi! — powiedział szczerze. — Czyż jestem bardziej niebezpieczna od bomby, którą by pan wszak bez wahania rozładował tak samo jak pirotechnik. Ot i inżynier balista!

422 domy łódzkie w remoncie

Miejska Rada Narodowa debatuje nad budżetem Zarządu miasta Łodzi. Tematem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej był budżet miasta Łodzi na rok 1949. W czasie odczytywania budżetu poddano poprawkom poszczególne pozycje podwyższając dotacje na walkę z analfabetyzmem o przeszło 1 milion zł., na RTPD dodano 1 milion złotych.

Radziecki program ograniczenia zbrojeń

Radziecki program ograniczenia zbrojeń. (Ciąg dalszy ze str. 1-ej) nowym zwolnieniem lenińskiej doktryny współpracy z innymi krajami. Amatorzy łowienia ryb w mętnej wodzie — dodał wiceminister Wyszynski, — usiłują zniekształcić doktrynę marksizmu - leninizmu, żeby usprawiedliwić brak woli współpracy ze Związkiem Radzieckim". Cytując art. 11 Karty Narodów Zjednoczonych, wiceminister Wyszynski przypomniał, że rozbrojenie stanowi jedno z podstawowych zadań ONZ.

sów bomb atomowych i konwencji o wprowadzeniu międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej. Delegaci Ekwadoru, Nowej Zelandii i Australii złożyli w Komisji Politycznej wniosek, by powołano podkomisję, której główne zadania byłyby następujące: 1) rozpatrzenie propozycji radzieckiej w sprawie jednoczesnego zawarcia konwencji o skutecznej międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej. 2) rozpatrzenie innych propozycji złożonych w sprawie ustanowienia międzynarodowej kontroli energii atomowej. 3) powzięcie decyzji co do ewentualnego wznowienia prac komisji energii atomowej QNZ. 4) opracowanie szczegółowego sprawozdania w celu przedstawienia następnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w r. 1949.



# Życie i historia zacieśniają wspólne węzły

## Związek Radziecki - nasza wypróbowana ostoja

### Musimy pogłębić wzajemną przyjaźń

Rozpoczęliśmy Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. U progu tego miesiąca każdy szczerzy Polak-patriota winien uświadomić sobie, jak wielkie i doniosłe znaczenie dla naszego życia społecznego i politycznego posiada ta przyjaźń.

Przyjaźń Polsko-Radziecka narodziła się w ogniu wspólnej walki z hitleryzmem, sformowała ją krew obu naszych narodów — lecz prapoczątków tej przyjaźni szukać należy w znacznie odleglejszych czasach. Sukać ich trzeba w nurcie rewolucyjnym klas robotniczych obu bratnich narodów — w tym nurcie, z którego zrodził się Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i z którego powstała Polska Socjalistyczna. Po wspaniałym zwycięstwie Rewolucji Październikowej — rewolucyjnym odłam polskiej klasy robotniczej zrozumieli od razu, że tylko idąc ramię w ramię z państwem zwycięskiego socjalizmu — będą mogli realizować swe ideały. Lecz rządzący w tym czasie w Polsce obóz reakcji — nie dopuszczał do żadnego zbliżenia ze Związkiem Radzieckim, związał się natomiast z faszystowskimi Niemcami, których ideologia mu odpowiadała.

Radzieckim jasną dla siebie drogą dalszego postępu społecznego. Klasa robotnicza i masy pracujące Polski, krocząc w zwycięskim marszu ku socjalizmowi — widzą w Związku Radzieckim swego najbliższego sojusznika i wzór walki i pracy dla lepszej przyszłości. Dlatego też z dnia na dzień wzmagają się zainteresowanie wszystkich środowisk społecznych dla zagadnień życia politycznego, gospodarczego i naukowo-kulturalnego naszego wschodniego sprzymierzeńca i przyjaciela. W zainteresowa-

**Napisał H. ŚWIĄTKOWSKI - Minister Sprawiedliwości**  
Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wobec odłam polskiej klasy robotniczej zrozumieli od razu, że tylko idąc ramię w ramię z państwem zwycięskiego socjalizmu — będą mogli realizować swe ideały. Lecz rządzący w tym czasie w Polsce obóz reakcji — nie dopuszczał do żadnego zbliżenia ze Związkiem Radzieckim, związał się natomiast z faszystowskimi Niemcami, których ideologia mu odpowiadała.

Dopiero w Polsce Ludowej dokonane reformy społeczne i udostępnienie poznania prawdy o Związku Radzieckim przyczyniły się do zniesienia bariery, istniejącej między dwoma bratnimi narodami. Zdrowy członek społeczeństwa polskiego rozumiał główną i decydującą rolę, jaką Zw. Radziecki odegrał w wyzwoleniu naszego kraju spod jarzma hitlerowskiego. Pojął także i docenił, że pomocą, jaką hojną ręką niósł nam naród radziecki w twarde dni powojenne — umożliwiła i przyspieszyła wydatnie odbudowę naszej państwowości i naszego życia gospodarczego. Żaden uczciwy Polak nie mógł zaś nie pamiętać, że spośród wielkich mocarstw — jeden tylko Związek Radziecki stał się i konsekwentnie stał i stoi na gruncie nienaruszalności swoich granic na Odrze i Nysie. A jeśli tkwią gdzieś tam jeszcze jakieś resztki dawnych uprzedzeń — to dziś życie i historia muszą je przekreślić ostatecznie.

Dziś bowiem rzecznicy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jakże ułatwione mają zadania. Wystarczy przecież przeczytać prasę codzienną, by pokójowej polityce Związku Radzieckiego przeciwstawić historię wojenną, którą w obronie kieszonki fabrykantów i obywateli usiłuje rozpętać imperializm amerykański. Gdy Związek Radziecki wszystkie swe siły koncentruje na rozwiązywaniu zadań, związanych z dalszym rozwojem mocnego dotkniętego przez wojnę gospodarstwa narodowego — mocarstwa zachodnie, w pierwszym zaś rzędzie rząd USA, prowadzą nieprzytomną propagandę nowej wojny, która pociągnęłaby za sobą znowu śmierć milionów ludzi napełniając równocześnie dolarami i funtami kieszenie małej garstki kapitalistów. Szalony wysiłek zbrojeni, gloryfikacja bomby atomowej, oto co charakteryzuje politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. I sytuacja mogłaby okazać się naprawdę groźną, gdyby nie fakt, że akcję podżegaczy wojennych — udaremnienia swą niezłomną i konsekwentną postawą w obronie pokoju Związek Radziecki oraz skupione przy nim kraje demokracji ludowej, uciśnięte przez imperializm ludy kolonialne i masy pracujące krajów kapitalistycznych.

O to są fakty, które mówią same za siebie. I toteż każdy uczciwy myśliciel, niepodlegający podstępom wrogiej propagandy Polak zrozumieć musi, że przyjaźń polsko-radziecka to już nie tylko polska racja stanu, to podstawowy warunek naszego bytu państwowego i rozwoju społeczno-gospodarczego. Polska klasa robotnicza, wraz z nią masy pracujące Polski — widzi we współpracy ze Związkiem

Radzieckim jasną dla siebie drogą dalszego postępu społecznego. Klasa robotnicza i masy pracujące Polski, krocząc w zwycięskim marszu ku socjalizmowi — widzą w Związku Radzieckim swego najbliższego sojusznika i wzór walki i pracy dla lepszej przyszłości. Dlatego też z dnia na dzień wzmagają się zainteresowanie wszystkich środowisk społecznych dla zagadnień życia politycznego, gospodarczego i naukowo-kulturalnego naszego wschodniego sprzymierzeńca i przyjaciela. W zainteresowa-

Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej pragnie Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wykorzystać dla spopularyzowania w najszerszych warstwach społeczeństwa wspaniałych osiągnięć radzieckiej kultury, nauki i techniki. Opracowana została szeroko w tym kierunku zakrojona akcja. W ramach tej akcji cały polski świat pracy będzie miał możność otrzymania wiadomości o życiu i osiągnięciach Związku Radzieckiego, kraju socjalizmu, gdzie zniesiony został wyzłek człowieka przez człowieka. Będziemy mogli poznać prawdę o Związku Radzieckim i zdemaskować szerzone przez wrogów mas ludowych kłamstwa na temat ZSRR. Będziemy mogli z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego czerpać wzory dla siebie.

Poznanie prawdy o Związku Radzieckim jest konieczne dla pogłębienia przyjaźni

## Nauka i organizacja zwyciężają klimat

### Pszenica i żyto na stepach Syberii

Zasiewy jesiennie zostaną w tym roku przeprowadzone w Związku Radzieckim znacznie wcześniej, niż to miało miejsce w latach ubiegłych.

Po raz pierwszy będzie również zasiana pszenica i żyto na stepach Syberii.

Do tej pory panowało powszechne przekonanie, że okolicie te ze względu na silne mrozy i małe opady śnieżne nie są odpowiednie do uprawy pszenicy i żyta. Na wniosek uczonego rosyjskiego Trofima Kyszenko, zasiewy ozime będą dokonane na zaoranych rżyskach. Rośliny w ten sposób zasiane nie są narażone na uszkodzenia, a pozostałości słomy na powierzchni chronić je będą od wiatru. Doświadczenia wykazały, że przy zastosowaniu tej metody otrzymano około 17 do 20 podwójnych centnarów z jednego hektara gruntu.



Mauzoleum Lenina — w głębi wieżyce Kremļa

między naszymi narodami. A przyjaźń tę pogłębić jak najbardziej musimy. Tylko bowiem idąc ręką w rękę z Związkiem Radzieckim, chorąży i szermierzem pokoju — możemy unie patrzeć w naszą przyszłość i wierzyć, że czeka nas jasne i świetlane jutro, że wybudujemy Polskę światła pracy, Polskę sprawiedliwości społecznej, Polskę Socjalistyczną.

## Kraj - którą na zawsze zlikwidował bezrobocie

### Jak planowa gospodarka tworzy dobrobyt ludu

Na ulicach Moskwy znajduje się wiele tablic ogłoszeniowych, zawieszonych przez Miejskie Biuro Informacji. Na tablicach tych widnieją ogłoszenia, często zmieniane i dotyczące wielu dziedzin życia. Tak np. można tam znaleźć ogłoszenie: „Poszukuje się mieszkania”, jak również „Rower na sprzedaż”. Większość jednak przyklejonych ogłoszeń zaczyna się od tych samych słów: „POTRZEBNA JEST POMOC...”

O to typowe zawiadomienie, będące dalszym ciągiem tych ostatnich słów: „Przedsiębiorstwo „Stalkonstrukcja” poszukuje robotników o następujących specjalnościach do pracy w Moskwie i innych miastach. Potrzebni są wiertarze, ślusarze, kowale itd. (dalej wymienionych jest 24 specjalności) Płace zgodne z umową, dodatkowa wynagrodzenie od przekroczenia normy produkcyjnej. Zapewniony zwrot kosztów podróży, jeżeli zgłaszający się mieszka

w innym miejscu. Przedsiębiorstwo dostarczy również mieszkania oraz wyżywienia. Zgłaszać się ulica Szapilgina nr...” Tuż obok widnieją ogłoszenia wielkiej fabryki obuwi, która potrzebuje pilnie robotników, techników i inżynierów oraz wielu innych pracowników, jak: magazynierów, ekonomistów, stenotypistki itd., dalej podany jest dokładny adres. Jeszcze inne zawiadomienie głosi, że „Ministerstwo Kolei poszukuje pilnie robotni-

## To i owo

### Odczynnik

Nie jest, proszę was, jeszcze tak źle nie każdy lekarz musi być — choć to ostatnio takie obrzydliwie modne — bohaterem (sprawy sądowej). Może być również i ofiarą (np. skomplikowanej biurokracji).

O! dr P., naukowiec, otrzymał 6 KWIEŹNIA br. zawiadomienie ze Szwajcarii, iż wysyła mu BEZPŁATNIE chemiczne odczynniki do badań lekarskich (wartość odczynników w walucie szwajcarskiej — 15 franków). Dr P., naukowiec, zataił rece z radości i czekał na przesyłkę. Jakoż faktycznie już 14 KWIEŹNIA br. otrzymał... Przesyłkę? E, nie ma tak dobrze. 14.4. br. dr P. otrzymał — zawiadomienie o przesyłce ze Spółz. Spedycyjno-Transportowej „BAŁTYK” w Katowicach. — Tak i tak — pisali katowiccy spedytorzy — są tu dla pana chemiczne odczynniki, paczka BEZPŁATNA, ale koszty wyładowania, korespondencji, cła itd. — Krótko mówiąc: prosimy wpłacić na nasze konto do banku 1557 ZŁOCISTYCH.

Dr P., naukowiec, zapłacił i czeka. Jakoż faktycznie już 23 KWIEŹNIA otrzymał... Odczynniki? Nie. Pismo z Łódzkiej firmy spedycyjnej „WAREKS”, która powołując się na katowicką spółdzielnię spedycyjną „BAŁTYK” — prosi uprzejmie o wpłacenie na to samo konto i z tychże samych tytułów ZET-ELPE 1066. — Sam pan rozumie — pisali — koszty przewozu, podań, korespondencji, załadowania, cła itd.

Dr P. nie bardzo wprawdzie zrozumiał, czemu ma płacić za to samo drugi raz, ale wszak zapłacił. Warto wszak zapłacić, aby otrzymać BEZPŁATNĄ przesyłkę.

Allści 7 LIPCA br. wpływa jeszcze jedna pismo. Tym razem z „Bałtyku”. Ze kłaniają się pięknie, przesyłka ze Szwajcarii czeka (od 14.4. br.), tylko, nieprawdazę, są również pewne koszty. Głupstwo, drobnostka, o! małe kłopoty 1227 ZŁ. Po uiszczeniu „takowych” odczynników, naturalnie, zostaną w te pędy przesłane pod wskazany adres.

Dr P. zgrzytnął zębami, ale uścił. A cóż miał robić? Zaangażował się w grę spedycyjno-transportową, od kwietnia więc do lipca zdążył się już przyzwyczaić. Dlatego też bez-apopleksji przyjął 20 września wiadomość (z kolei z firmy „WAREKS”), iż do BEZPŁATNEJ przesyłki należy jeszcze dopłacić 6396 ZŁOTYCH i to będzie wszystko. Dr P. co prawda nie dowierzał już żadnej „spedycji”, ale dopłacił (BEZPŁATNA przesyłka — silna pokusa), no, i w rzeczy samej już 4 PAŹDZIERNIKA specyfikę szwajcarską otrzymał. Przyjął je jednak już bez tej radości, jaką przejawiał np. w kwietniu.

— Cóż tam takie odczynniki — myślił — ŻEBY PRZEZ BIUROKRACJĘ ODCZYNNIK JAKI WYMYŚLONO! E. Tom.

## Interpelacje noszuch Czutełników

## Zwiększyć dbałość o chorych

Pragnę poruszyć sprawę opieki nad chorymi kobietami w szpitalach położniczych i ginekologicznych w naszym mieście. Tak się złożyło, niestety, że miałam możność przekonać się na własnej skórze, jak sprawa ta przedstawia się w dwóch szpitalach, co pozwoliło wysnuć wnioski, że przy dobrej organizacji i przy dobrych chęciach można odpowiednią opieką otoczyć chore. I tak, na przykład, w klinice uniwersyteckiej „Beilem” obsługa szpitalna jest bez zarzutu. Pościel czysto przewleczone, chore otrzymują w porę posiłki, zastrzyki, termometry są w odpowiedniej ilości i dezynfekowane. Jeżeli chorej lekarz zaleca leżeć bez ruchu to może być ona pewna, że obsługa szpitalna we wszystkich jej partiach na ręce i to zarówno personel pielęgniarski jak i techniczny.

Wydaje mi się, że kierownictwu szpitala PCK powinno większą wagę przywiązywać do sposobu traktowania chorych.

Poza sprawami poruszonymi przeze mnie wyżej — dziwna wydaje się, indagacja sekretarki tegoż szpitala, wpisująca chore. Nie wiadomo, w jakim celu trzeba podać nazwisko męża, imię ojca i matki oraz nazwisko panińskie matki. Tego rodzaju pytania mogą się wydawać na miejscu jedynie

w Wydziale Ewidencji albo w Urzędzie Stanu Cywilnego. Natomiast przy zapisie chorej branie aż tak szczegółowych danych ewidencyjnych wydaje się zbędne.

Uważam, że Zarząd PCK w Łodzi powinien zwrócić baczną uwagę na to, co się dzieje w szpitalu przy ul. Krzemienieckiej i jak najprędzej naprawić błędy.

Słala czytelniczka E. K.

## Zamiast szynku - punkt Ubezpieczalni

Sz. Tow. Redaktorze! Jest przepis, który mówi, że na terenie miasta żaden szynk nie może się znajdować bliżej, niż 100 metrów od zakładów pracy. Tymczasem na ul. Wólczanńskiej Nr 230 naprzeciwko trzech dużych zakładów pracy, jak PZPW Nr I (2.100 pracowników), Schweikert-Guma (1.100 pracowników) oraz PZPW Nr 5, zatrudniających również ponad 1.000 pracowników, znajduje się „Detaliczna sprzedaż napojów alkoholowych z wyszynkiem”. Odległość, dzieląca te knajpy od trzech wyżej wspomnianych firm jest w każdym wypadku nie większa niż 50 metrów.

ko „na jednego”. Jak to ma wpływ na wyniki pracy danego pracownika, nie ma potrzeby nadmienić.

Czy nie należałoby tej knajpy usunąć? Jest projekt, który uzgodniliśmy z dyrekcją Ubezpieczalni Społecznej, ażeby wykorzystując wyraźny przepis skasować niepożądanego szynka, a na jego miejscu urządzić punkt Ubezpieczalni Społecznej. Rozwiązałoby to problem lekarza fabrycznego w trzech zakładach pracy (a mamy w tej dziedzinie niedociągnięcia) ponadto zapobiegłoby to pijaństwu. Zwymy nadzieje, że treścią tej naszej interpelacji zainteresują się czynniki kompetentne i przyjdą nam z pomocą. Spodziewamy się że po skasowaniu szynku, Wydział Kwaterunkowy nie będzie robił nam trudności i przydzieli powyższy lokal na urządzenie punktu Ubezpieczalni.

Przewodniczący Rady Zakł. PZPW Nr 1 Nickiewicz

Każde przedsiębiorstwo w ZSRR posiada własne kursy elementarne oraz dla zaawansowanych, na których szkola się technicy i przewodnicy pracy. W ten sposób planowo podnosi się ilość wykwalifikowanych robotników.

Zgodnie z ostatnim Planem Pięcioletnim, w poszczególnych przedsiębiorstwach przeszkolone zostanie 7.700.000 nowych fachowców. Jednocześnie w tym samym czasie, Państwo wszelkimi sposobami stara się zwiększyć biegłość w pracy robotników już pracujących w poszczególnych gałęziach przemysłu. W ten sposób około 14.000.000 robotników osiągnie wyższy poziom fachowości.

Stały rozwój przemysłu w Zw. Radzieckim podnosi z dnia na dzień zapotrzebowanie na siły robocze. Oto jest powód, dla którego spotykamy na każdym niemal kroku ogłoszenia, rozpoczynające się od słów: „Potrzebna jest pomoc”. Słowa te oznaczają, że gospodarka Zw. Radzieckiego rozwija się zgodnie z planem oraz, że cały kraj i naród posuwają się stale i niezmiennie naprzód na drodze do dobrobytu.



# Uwaga! bestie na wolności!

## Przedziwna sprawiedliwość gen. Claya

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

W książce Eugena Kogona pt. „Der SS-Staat” (pisanej zresztą nie bez pewnej proniemieckiej tendencji) znalazłem nazwisko Ilzy Koch na dziesięciu różnych stronach. Po raz pierwszy spotkałem się z nią na stronie 83-ciej, gdzie Kogon opisuje kilkugodzinny apel na placu obozowym w Buchenwaldzie w miesiącu lutym, kiedy więźniów zupełnie nagich wypędzono na śnieg.

Ilza Koch, żona SS-Standartenführera i ówczesnego komendanta obozu, podeszła wtedy z czterema innymi żonami SS-mannów do drutu i z głośnym śmiechem napawała się widokiem nieszczesnych, katowanych ludzi. Na dalszych stronach czytałem:

Jeżeli któryś z więźniów spojrzął na Ilzę Koch, gdy przechodziła obok, zapisywała na tyłkach jego numer i „winowajca” wędrował do bunkra za to, że ośmielił się „bezcześnie patrzeć” na komendantową. Jeżeli kończyło się to dla więźnia „tylko” zastrzykiem śmiertelnym — mówiono o nim, że „miał szczęście”.

„W prezencje dla Goeringa wybudowano na terenie Buchenwaldu dwór łowiecki z sołkami i małym ogrodem zoologicznym, w którym znajdowały się małpy i niedźwiedzie. Do najlepszych zabaw w stylu Nerona należało pod rządami małżeństwa Koch wrzucanie bezbronnym więźniów do klatki niedźwiedzi, karmionych zresztą miodem i marmeladą.

Dla „komendantki” Buchenwaldu wybudowano ujeżdżalnię o wielkości 40x100 m, przy budowie której trzydziestu więźniów zamęczono na śmierć”.

Dalszych wzmianek o Ilzie Koch w książce „Der SS-Staat” nie znalazłem; dość łagodnie obszedł się Kogon z kobietą, którą sami Niemcy nazywają „bestią z Buchenwaldu”.

Nazwisko Ilzy Koch od dłuższego czasu widnieje znowu na łamach pism niemieckich; należy w imię sprawiedliwości stwierdzić, że dawno już nie panowała jedynomyślność między prasą wszystkich sektorów Berlina, jak w tym właśnie wypadku Ilzy Koch, ściśle mówiąc, jej niepojętego zupełnie ulaskawienia przez amerykańskiego gubernatora Niemiec.

Przypomnijmy pokrótce dzieje procesu: Ilza Koch, „komendantka” Buchenwaldu, znana z tego, iż polecała sporządzać dla siebie rekawiczki i abażury do lamp z tatowanej skóry ludzkiej, była prostytutką, a później sprzedawczynią w sklepie tytoniowym, tylko dlatego, nie została skazana na śmierć, gdyż jak stwierdzono, była w ciąży.

korę sprawcą był... podobno pewien żołnierz amerykański.

Ilza Koch uniknęła zatem strychnicy, ale skaza została na karę dożywotniego więzienia, przy czym Trybunał Wojskowy stwierdził orzekając wyrok, że wina i bestialstwa oskarżonej zostały całkowicie udowodnione. Aż nagle, we wrześniu roku 1948 cichcem i bez żadnego uprzedzenia ogłoszono wyniki dokonanej z polecenia wyższych władz amerykańskich w Niemczech rewizji zapadłych w procesie buchenwaldzkim wyroków. Rezultat: 13 wyroków złagodzonych, a przede wszystkim wyrok na Ilzę Koch: zamiast dożywotniego więzienia — cztery lata i to z zaliczeniem trzech lat, które już odsiedziała. Czytałem motywy tego, nawet jak na niemieckie stosunki, niebywałego wydarzenia: były krótkie i jakby wstydlive, głosiły one, że wprawdzie Ilza Koch winna była „denuncjowaniu” więźniów, że prawdopodobnie jest, iż niektórzy z nich „utrucili wskutek tego życie”, ale nieudowodniono z całkowitą pewnością, aby używała skóry ludzkiej na wyrób rekawiczek i dlatego uznano za możliwe zła godzić jej karę itd.

Zatem, jeżeli już stanąć na gruncie tej przedziwnej „sprawiedliwości” — to cztery lata niczym nie zastrzeżonego obozu i więzienia zdaniem prawodawcy w mundurze amerykańskim stanowią karę dostateczną za posyłanie więźniów na śmierć i męczarnie do komór gazowych.

Słusznie, bardzo słusznie określeń ten wyrok w proteście b. Więźniów Politycznych, podpisanym również i przez posła Izydorczyka jako polozek wymierzony wszystkim

### „Nowe Drogi” Nr 11

## Dokumenty historycznego Plenum

Najnowszy, 11 zeszyt teoretycznego organu naszej Partii „Nowe Drogi” stanowi zbiór cennych dokumentów, poświęcony jest bowiem w całości Plenum KC PPR odbytemu w dniach od 31 sierpnia do 3 września br.

Na wstępie „Nowe Drogi” składają w tym numerze hołd pamięci zmarłego w dn. 31 sierpnia 1948 r. członka Biura Politycznego i Sekretarza KC WKP(b) tow. Andrzeja Żdanowa.

Z kolei znajdujemy w zeszycie znane już z prasy dokumenty — komunikat o odbyciu Plenum sierpnowego i list Biura Politycznego

antyszary, jako obrazę pamięci milionów ofiar hitlerowskich obozów.

Niestety, pobłażliwość w stosunku do Ilzy Koch nie jest bynajmniej wypadkiem wyjątkowym: mieliśmy ostatnio więcej takich „wyjątków” na terenie okupacji anglosaskiej.

Komedii denazyfikacyjnej nie bierze już nikt poważnie, nawet sami autorzy „ustawy denazyfikacyjnej”, po której sobie tyle obiecywano w Bawarii z wielu obozów dla b. esesów pozostał już jeden jedyny w Langwasser pod Norymbergą, gdzie funkcje pisarza obozowego objął b. Reichsjugendführer Axmann, o zdrowie więźniów troszczy się „sam” lekarz przyboczny Hitlera, prof. Plaschke, zaś kierownikiem „resortu rozrywek” i życia „kulturalnego” jest skazany w pierwszym procesie norymberskim drugi go Gøebelsie spec od propagandy hitlerowskiej — Hans Fritzsche.

Więźniowie (których zostało już tylko 750) są świetnie odżywiani przy pomocy przyjaciół, którzy dostarczają im paczki, zaś za swoją „pracę” w obozie otrzymują wynagrodzenie. Pobyt w obozach nie jest bynajmniej nieprzyjemny, zresztą uważany jest on obecnie za oczekiwanie na uniewinniającą rozprawę.

Bez przesady: bliski jest dzień, kiedy na terenie stref anglosaskich w Niemczech, miejsce byłych pretorianów Hitlera zajmą... antyszary, z których zresztą już niejedyn pokutuje za swoje przekonania w więzieniu.

Berlin, we wrześniu.

Leopold Marschak

### Papież zawiódł Trumana

Piaśkie pismo „Svobodne Slovo” podaje, że prez. Truman wysłał do swego specjalnego wysłannika w Stolicy Apostolskiej, Myrona Taylora list, którego treścią jest sprawa tajnego porozumienia, zawartego między przywódcami partii republikańskiej i papieżem. Na podstawie tego porozumienia w zamian za pomoc Kościoła Katolickiego w nadchodzących wyborach prezydenckich, rząd republikański postawi do dyspozycji Watykanu znaczne fundusze.

Wiadomość, opublikowana przez „Svobodne Slovo” podaje, że prez. Truman wyraża w swym liście gorzkie rozczarowanie, ponieważ Papież przyrzekł pierwotnie udzielić swego poparcia partii demokratycznej.

Porozumienie Watykanu z republikanami jest dziełem członków watykańskiego sekretariatu stanu: Montiniego, Tardiniego i Corciogo. Ten ostatni znany jest, jako bliski przyjaciel osławionego doradcy od spraw zagranicznych partii republikańskiej, John Foster Dullesa. Porozumienie ustala, że w zamian za dokładne instrukcje, przesłane przez Watykan do amerykańskiego kleru katolickiego, nakazujące poparcie republikanów w wyborach, przyszyły rząd tej partii udzieli Watykanowi 15 milionów dolarów. Wszystkie fundusze katolickie w USA postawione zostaną do dyspozycji Stolicy Apostolskiej.

List Trumana zgodnie z wyżej wspomnianym piśmie — stwierdza, że porozumienie zostało uznane przez Papieża i John Foster Dullesa, oraz poucza Taylora o konieczności poinformowania głowy Kościoła Katolickiego co do konsekwencji w razie, jeżeli Papież nie odrzuci tego układu. W tym wypadku prez. Truman pada do wiadomości publicznej układy Stolicy Apostolskiej zarówno z partią demokratyczną, jak i partią republikańską.

### Dróg” składają się materiały Plenum publikowane po raz pierwszy.

Najważniejsze miejsce wśród tych dokumentów zajmuje referat towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszony na Plenum w dn. 31 sierpnia br. W przemówieniu tym tow. Bierut przedstawił plenarnemu posiedzeniu Komitetu Centralnego zarówno dzieje kryzysu powstałego w kierownictwie Partii, jak i merytoryczną ocenę błędnych poglądów które wyrosły w prawicowe i nacjonalistyczne chylenie, reprezentowane przez tow. Wiesława. Końcowa część referatu, zawierająca samokrytykę kierownictwa naszej Partii, kończy się wyrażeniem wiary w siłę naszej Partii, przekonania, że pokona ona zwycięskie wszelkie trudności i wyjdzie z kryzysu jeszcze silniejsza i bardziej zrwata.

W dyskusji nad referatem tow. Bieruta zabierali głos następujący towarzysze:

Wiesław (trzykrotnie), Minca, Witold, Sprychalski, Aleksander Zawadzki, Zambrowski, Berman, Kowalski, Kalinowski, Mijał, Albrecht, Ochab, Dworakowski, Baryła, Nowak, Matwin, Loga-Sowiński, St. Zawadzki, Biełkowski, Izydorczyk, Kliszko, Mazur, Zólkowski, Moczar, Wolski, Jędrzychowski, Korczyński, Modzelewski, Zarzycki, Januszewski, Świetlik, Borejsza, Chełchowski, Strzelecki, Jaroszewicz, Klosiewicz, Łopot i Dłuski. Przemówienia ich zamieszczone zostały w „Nowych Drógach” w obszernych fragmentach. Dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego zakończona została w trzecim dniu obrad Plenum końcowym przemówieniem tow. Bolesława Bieruta.

W czwartym dniu obrad, 3 września, Plenum wysłuchało wspomnianego już referatu tow. Hilarego Minca o pracy Partii na wsi, po czym w dyskusji przemawiali towarzysze: Tokarski, Kozłowski, Finkelsztajn, Bodalski, Kuligowski, Chełchowski, Tkaczow, Pszczółkowski, Dworakowski i Mazur. Obszerne fragmenty ich wystąpień oraz końcowe słowo referenta tow. Minca, zostały opublikowane w omawianym numerze „Nowych Dróg”.

W numerze opublikowane zostały także uchwały organizacyjne, przyjęte jedynomyślnie przez Plenum KC PPR a dotyczące zwolnienia tow. Wiesława ze stanowiska Gen. Sekretarza Partii i wyboru na to stanowisko tow. Bolesława Bieruta oraz zmian w składzie Komitetu Centralnego, wyboru tow. Witolda na członka Biura Politycznego i powołania na członków sekretariatu KC PPR tow. tow. Ochaba, Alstera i Dworakowskiego.

Zeszyt zamyka końcowe przemówienie Generalnego Sekretarza KC PPR tow. Bieruta, wygłoszone w chwili zamknięcia obrad historycznego sierpnowego Plenum.

11 zeszyt „Nowych Dróg” powinien ze względu na swoją treść znaleźć się w ręku każdego aktywisty, powinien być pilnie czytany i studiowany przez dziesiątki tysięcy towarzyszy partyjnych, których zadaniem jest wychowanie młodych i niewyrobionych jeszcze członków Partii w duchu uchwał lipcowego i sierpnowego plenum KC PPR. (a)

### SCENA BAJKI I CZARÓW

## Radziecki Teatr Kukielek

Co mówił Sergiej Obrazcow przed wyjazdem do Polski



W najbliższym czasie przyjeżdża do Polski słynny Teatr Kukielek pod reżyserią Sergieja Obrazcowa.

Przed wyjazdem z Moskwy Sergiej Obrazcow udzielił prasie następującego wywiadu:

Z radością przyjęliśmy zaproszenie z przyjacielskiej z nami Polski na gościnne występy. Nie wątpię, że doznamy szeregu ciekawych wrażeń przy zetknięciu się z publicznością polską oraz przy zapoznaniu się z osiągnięciami kultury polskiej. Chciałbym powiedzieć kilka słów o teatrze kukielek.

Jako widowisko ludowe, teatr ten istnieje już ponad 2.000 lat. Można go uważać jako jedno ze źródeł sztuki teatralnej w ogóle. Mimo to mówimy o radzieckim teatrze kukielek jako o teatrze nowym i młodym. Nie znaczy to jednak, byśmy się wypierali pokrewieństwa z ogromnie popularnym w Rosji teatrem Pietruszki, lub też, że podkreślamy wielowiekową historię i tradycję ludowego teatru kukielek. Jednak w radzieckim teatrze kukielek wychodzimy z innych założeń, wniesionych przez nowe ustosunkowanie się do tego teatru oraz na skutek nowych wymagań, jakie stawia publiczność radziecka całej naszej kulturze teatralnej.

Fakt, że w Związku Radzieckim istnieje dziś kilkaset teatrów kukielek, których przedstawienia oglądają miliony dzieci i do których, że teatr ten ma własnych reżyserów, artystów, aktorów oraz dramaturgów świadczy najdobitniej o tym, że teatr kukielek zdobył sobie w Związku Radzieckim prawo obywatelstwa i cieszy się uznaniem i miłością swoich widzów.

Teatr nasz istnieje od roku 1931. Z początku był to teatr przenośny, którego przedstawienia odbywały się w specjalnie konstruowanym samochodzie - furgonie. Objężdżał on podwórza, parki i bulwary moskiewskie. Dawaliśmy przedstawienia w szkołach i obozach pionierskich. Jednak już w roku 1937 otrzymaliśmy od państwa doskonałe pomieszczenie dla naszego teatru na jednym z centralnych placów stolicy, na placu nazwanym imieniem poety, Włodzimierza Majakowskiego.

Na scenie naszego teatru wystawiamy dzieła zarówno naszych klasyków, jak i piśmiennictwa zagranicznych oraz baśnie ludowe. Dajemy codziennie co najmniej dwa przedstawienia. W ciągu dnia dla dzieci, wieczorem dla dorosłych. W niedziele i w czasie wakacji szklanych ilość przedstawień docho- dzi do czterech. Przy urządzaniu przedstawień dla dzieci, kierujemy się wielkimi naszymi młodocianymi widzami.

W tych przedstawieniach, zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci, wiele jest śmieszności, wiele bajecznego, cudownego, wiele romantyzmu, tkliwości i bohaterstwa. Teatr kukielek posiada ogromne możliwości sceniczne. Na przykład młody Ukrainiec w sztuce Gogola „Noc wigilijna”, lecąc na dywanie do Petersburga, prosto do pałacu carowej, by poprosić ją o pantofelki dla swojej narzeczonej Oksany. Z miedzianej lampy unosi się ogromny duch Dżina i buduje zło ty pałac dla Aladina, a król Deramo zamienia się w jelenia. Żaden inny teatr nie posiada takich możliwości, by tego rodzaju cuda wyszły tak przekonująco.

Silą teatru kukielek, tak jak i zwykłego, polega między innymi i na tym, że wyrażone przez kukielki uczucia i namiętności nabierają znaczenia symbolu, wyrażając pojęcia ogólnoludzkie.

Dążeniem naszego teatru jest nie tylko stanąć na wysokości zadania pod względem zewnętrznych walorów i ciekawości tematyki, lecz stanąć na odpowiednio wysokim poziomie z punktu widzenia wagi celowości i zadanień poruszanych w naszych przedsta-



wieniach oryginalności koncepcji reżyserkiej, zawartości stylu i właściwego dobra zespołu aktorów.

Jednym z zadań teatru kukielek jest wyłowienie z ogólnego zasobu doświadczeń kultury teatralnej oraz z możliwości scenicznych, wszystkich elementów, które uczyłyby kukielkę bardziej wyrazistą, bardziej wszechstronną. Naczelnym zadaniem twórczej pracy Centralnego Teatru Kukielek jest właśnie wyszukiwanie dla kukielki takich warunków scenicznych, by były dla niej najkorzystniejsze i najcharakterystyczniejsze i na takiej podstawie dopiero opracowywać przedstawienia.

Dla publiczności polskiej wystawimy czer- ry przedstawienia „Noc wigilijna” według Gogola, sztukę E. Sperańskiego „Urzekająca uroda” oparta na motywach baśni ludowych, „Król Jeleń” według Carla Gozzi oraz „Cudowna lampa Aladina” z „Tysiąca i jednej nocy”.

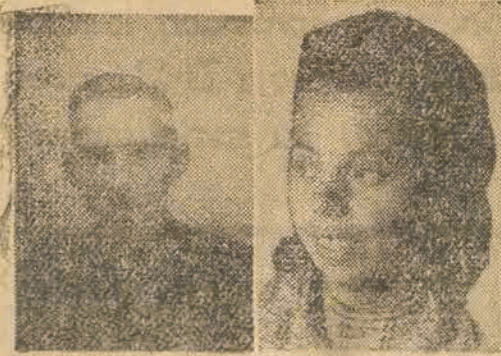
W naszych gościnnych występach weźmie udział ponad 60 pracowników teatru — aktorzy, artyści, orkiestra oraz techniczni pracownicy. Przedstawienia nasze odbędą się w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

Obecnie teatr nasz czyni ostatnie przygotowania do wyjazdu, pakuje dekoracje i pieczołowicie układa swoich aktorów — kukielki do skrzyń



# PZPJG Nr 8 wysuwają się na czoło

## Współzawodnictwo i wielowarsztatowość w pełnej zgodzie z jakością produkcji



Kruk Adam Papież Genowefa

Nie każda fabryka może poszczycić się takimi sukcesami jak PZPJG nr 8. Wyrabiając jeszcze przed pół rokiem zaledwie czterdzieści kilka procent „primy”, może obecnie pochwalić się 90-ciu procentami pierwszego gatunku. „Osemka” to dowód rzeczowy w argumentacji przeciwko tym, którzy uważają, że wysięg pracy i wielowarsztatowość nie dają się pogodzić z wysokogatunkową produkcją.

Załoga PZPJG nr 8 to zespół, jakich wiele, jeśli chodzi o skład personalny. Dużą część stanowi tu młodzież, ledwo obeznana z produkcją, a majstrowie, to do niedawna zwykli robotnicy, wysunęci śmiało na nowe stanowiska.

Pomimo tego, (a może raczej dzięki temu?) załoga stanowi zgrana całość i może służyć za przykład dla wielu innych Ruch wielowarsztatowy rozwija się pomyślnie, a współzawodnictwo pracy obejmuje wszystkie oddziały fabryki. Dewizą jego jest duża ilość i wysoka jakość.

Jak wynika ze sprawozdania dyrektora naczelnego Zakładów, tow. Szczepańskiego, złożonego na posiedzeniu Rady Zakładowej, w ostatnich miesiącach plan jest systematycznie i wysoko przekraczany (116, 111 i 111 procent). Warto podkreślić, że nie dzieje się to kosztem jakości produkcji.

Nielada emocje przeżywali ostatnio robotnicy PZPJG nr 8. Trzy miesiące trwał wysięg pracy z PZPJG nr 1. Cała załoga śledziła z zainteresowaniem jego przebieg, sta wiąc sobie za punkt honoru osiągnięcie zwycięstwa. Dzięki też jej wyteżonej pracy przypadło ono w udziale PZPJG nr 8. Załoga PZPJG Nr 1 została pokonana różnicą 290 punktów.

Jest to zasługą całego zespołu fabrycznego, chcemy jednak, by łódzki świat pracy poznał nazwiska niektórych robotników PZPJG nr 8, którzy swą pracą wysunęli się na czoło i przyczynili się waleśnie do sukcesu. Oto one: Kroczyńska Maria, Niewola Helena, Muszyńska Genowefa, Budniarek Maria, Orzechowska Maria, Gabrysiak Igna



Rozalska Janina Gram Genowefa

cy (tkacze na „czwórkach”), Sobierajska Apolonia, Borowiak Irena, Wroniszewska Józefa (przędki na obręczniakach), Staszewska Helena, Łuczyńska Agnieszka, Adamczyk Pelagia (przędki na wrzeciennicach) oraz majstrowie: Kruk Adam, Klamke Zygmunt i Nowakowski Adam.

W nagrodę za dobrą pracę, Dyrekcja Jedwabniczo-Galanteryjna postanowiła premii wac zwycięską załogę sumą jednego miliona złotych. Minął już miesiąc Premia nie została jeszcze przekazana Zakładom. Przyuszczamy, że powstały jakieś poważne przeszkody, ale sądzimy, iż należy je co rychlej usunąć. Słowo się rzekło — kobylka u pleta.

Dla robotników fakt, że dyrekcja ocenia ich pracę i wysiłek — jest może ważniejszy niż sama nagroda, ale należne premie powinny być wypłacone.

Obecnie toczą się pertraktacje o przeprowadzenie współzawodnictwa z przedstawicielami załogi PZPJG nr 10 w Lesnej koło Lubania. Niełatwo będzie załozde „Osemki” pokonać tego przeciwnika. Załoga PZPJG nr 10 jest bowiem silnym i zgranym, choć młodym zespołem. Świadczą o tym między innymi szeroko rozpowszechniony tam ruch



Orzechowska Maria Borowiak Irena

wielowarsztatowy. W tkalni na przykład, na 510 krosien jest 5-ciu „ósemkarzy”, dwunastu „szóstkarzy” i 150 tkaczy pracujących na czterech krosnath.

Mamy jednak nadzieję, że załoga PZPJG nr 8 potrafi wykorzystać doświadczenie, nabyte we współzawodnictwie z PZPJG nr 1 i tym razem również uzyska zwycięstwo. Zrezygnuj — zobaczymy.

S. Klimczak

### W tę i z powrotem

#### JEDNA BABA DRUGIEJ BABIE...

Prawdziwą plagę naszych sądów grodzkich stanowią t. zw. pyskówki. Ot, jedna baba drugiej babie powie t. zw. gorzkie słowo — i lu, sprawa na wokandę.

— A nie mogłybyście tak obyczajli — wdycha nieraz sędzia — po prostu pogodzić się?

— Mogłybyśmy — odpowiada na to „strona” (jedna lub druga) — tylko faktycznie, nie pamiętamy, o cośmy właściwie pogniewały...

#### PRZEWAGA ŁODZI

Czytaliśmy niedawno w bradnim „Pulsarniaku” ciekawy reportaż ze Śląskawie, w którym autorka z ubolewaniem stwierdza, iż w wyż. wymienionym powiatowym mieście „woziwozy” rozprowadzają wodę beczkami po ulicach.

W Łodzi, mieście wojewódzkim, Instytucja „woziwozy” — konstatujemy to z przyjemnością — jest nieznaną. Ludziskami sobie noszą wodę wiaderkami z studni podwórzowych i ulicznych.

#### DYSPONUJE, ULATWIA, ORGANIZUJE

P.B.P. „Orbis” rozesał ostatnio komunikat p.t. „ORBIS” SŁUZY SWYM KLIENTOM”. Niestety, musimy tu stwierdzić, że np. „Orbis” zakopiaski w czasie początków września br. nie bardzo p przysłużył swoim klientom, udzielając błędnych informacji co do połączeń kolejowych. Podobno to skutki zmiany jesiennego rozkładu jazdy, przeprowadzonego „wewnętrzna drogą służbowa” czyli z pomocy okólnika, który w góry widać nie dotarł.

#### TRAWKA NA PARTERZE

Zwracaliśmy już parę miesięcy temu na „podprowadzoną” do parteru kamienicę na rogu ul. Nowońki i Magistrackiej Budowa zarasta trawką, a szkoda. Czy doprawdy — w dziesięciu warunkach ględu mieszkanctwemu — nie opłacałoby się ukończyć zaczętej nieźle budowli?

Et.

## Sprzedaz kartofli z wozu dozwolona

### Zakaz obowiazuje tylko na ul. Piotrkowskiej

Zarządzeniem prezydenta miasta z przed półtora roku obowiazował aż do 7 października br. na terenie Łodzi zakaz handlu domokrajnego oraz sprzedazy z wozow na niektórych ulicach miasta. Od wczoraj, dnia 7 października wyszło nowe zarządzenie, znoszące ograniczenia dawnie, ale tylko odnośnie sprzedazy ziemniakow. Od wczoraj więc dozwolona jest sprzedaż kartofli z wozkow i furgonow na wszystkich ulicach i placach. Wyjątek stanowi tylko ulica Piotrkowska na całej swej trasie od Placu Wolnosci do Placu Reymonta, która bedąc główną i reprezentacyjną ulicą Łodzi nie

może być obstawiona wozami hamujacymi ruch. Nowe zarządzenie wydane zostało bardzo w porę, gdyż zaopatwienie w kartofle jest tym bardziej w czasie obecnej podczasy dopisujacej ostatnio pogody. Obok wiec duzych punktow zaopatrywania w kartofle, jakie zorganizowaly w tym roku PSS i Centrala Rolnicza, ziemniaki na furgonkach beda jeszcze jednym zrodlem zaopatrywania. Bedzie to w duzym stopniu ulatwieniem dla gospodyn mieszkajacych dalej od rynku i zmuszonych do placenia za przewiezienie kartofli do domu.

## Tanio, estetycznie i obficie

### zaopatrywać będą kupujących Hale Targowe na Bałutach

Już jutro o godzinie 12-iej nastąpi otwarcie Hal Targowych przy ul. Kościelnej na Bałutach. Robotnicza ta dzielnica oddawna odczuwała brak nowoczesnie urzadzonych punktow zaopatrywania we wszystkie artyku-

ły pierwszej potrzeby. Udajemy się tam celem obejrzenia nowej i tak pozytywnej placówki handlowej. Pierwsze, co na wstepie rzuca się w oczy, jest niezwykle estetyczne i mile dla oka

urządzenie poszczególnych stoisk oraz ilość hal. Na dziedzińcu wewnetrznym urzadzono kwietniki i trawnik, posrodku znajduja się baseny i bija perliste strudzenie fontanny. Hale murowane pomalowane na jasne, pogodne kolory az lśnia czystoscia swiezych farb i duzych wystawowych okien

W wewnatrz — czegoz tam nie mal

## Ochrona rynku maki i pieczywa

### Prace i zadania „Trójki”

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zorganizowana została w naszym mieście specjalna komisja, która czuwać będzie nad dystrybucją maki i zaopatrywaniem ludności w pieczywo. Komisja ta utworzona została w związku z zniesieniem kartkowego zaopatrywania w chleb. W skład jej wchodzi: wiceprezydent, przedstawiciel Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego oraz dyrektor Polskich Zakładów Zbożowych.

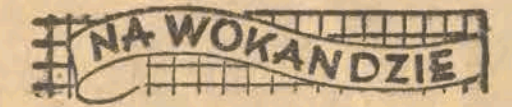
W ciągu dwóch miesięcy, przczawszy od 1 listopada br. Komisja ta — tak zwana „Trójka” — będzie czynnikiem ochrony rynku maki i pieczywa przed spekulacją i trudnościami i zagwarantuje konsumentowi odpowiednie ilości pieczywa i maki. Głównymi dystrybutorami dla piekarzy są

PCH i oddział spożywczy „Społem”, które otrzymywać będą odpowiednie ilości maki od Polskich Zakładów Zbożowych. Na miesiąc listopad PZZ rzucą na rynek łódzki ok. 8 tys. ton maki. Dotychczasowe zapotrzebowanie rynku wynosiło 5 tys. ton maki miesięcznie. PZZ, licząc na zwiększony popyt i mając do dyspozycji makę z nowych przemialow przeczazca ilosci maki, przekraczajace teoretyczne zapotrzebowanie. „Trójka” rozpoczyna z dniem 1 listopada działalność kontrolną. W chwili obecnej czynione są przygotowania do tej szeroko zakrojonej akcji, której celem jest zapewnienie mieszkańcom Łodzi chleba i maki w odpowiednich ilościach. (m.z.)

Wszystko, co można kupić na targowisku mieść się tu w ładnie urzadzonych sklepach-stoiskach. Większa część hal zajmują stoiska Centrali Tekstylnej. Każdy robotnik z okolicznych dzielnic będzie mógł tu kupić wszystkie potrzebne rzeczy od nici i guzików aż do kuponu wełny ubraniowej czy gotowej konfekcji, po uczciwych cenach.

Poza Centralą Tekstylną znajdują się tu stoiska przemysłu drzewnego, chemicznego, skórzanego, futrzarskiego, porcelanowego i bogaty dzial spozywczy, zaopatrzony przez PSS.

Otwarcie hal spotka się niewątpliwie z wielkim zadowoleniem mieszkańców Bałut i okolicznych dzielnic.



Bleslaw Osowski, listonosz, obsługujący dzielnicę Brusy, posiadał większy pociąg do wódki, aniżeli do pracy — to go zgubiło.

Do Urzędu Pocztowego — Łódź i wpłynęły reklamacje o niedoreczeniu przekazow pieniężnych Stanisławie Sik — 2000 złotych i Józefowi Kielbasie — 1800 złotych. Stwierdzono, że pieniądze te przywłaszczyl sobie Osowski.

Wczoraj nieuczciwy listonosz odpowiadał przed Sądem Okręgowym. Osowski nie przyznał się do winy i oświadczył, że w międzyczasie zwrócił Stanisławie Sik 2000 złotych. Pił ze znajomym wódkę w restauracji i tylko na razie „przyczył sobie” pieniądze z przekazow. Komplet sędziowski pod przewodnictwem sędziego Maurera uznał, że wyrokroczenie oskarzonego wymaga surowej sankcji karnej i skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

## WÓDKA wykoleiła listonosza

W motywach wyroku podano, że Osowski podważyl dobre imię Urzędu Pocztowego i nie zawahał się dla zdobycia wódki — skrzywdzić najbardziej potrzebujących, przywłaszczając sobie renty inwalidzkie.

## Kierownik świetlicy zawiódł zaufanie

Janusz Witkowski — kierownik świetlicy PZPB nr 16 dopuścił się szeregu nadużyć i porzucił miejsce pracy. Przeprowadzona kontrola kasy i ksiąg ujawniła, że Witkowski wpisywał pozycje fikcyjne nieistniejących wydatków, a sumy wpływów księgowal z reguły mniejsze, niż były w rzeczywistości. Różnice płynęły do kieszeni pana kierownika świetlicy.

W międzyczasie wyszło na jaw, że Witkowski przywłaszczyl sobie 36.000 złotych za bilety z Teatru Domu Żołnierza, które otrzymał jako kierownik świetlicy, celem rozprowadzenia pomiędzy robotników PZPB nr 16.

Wczoraj Witkowski stanął przed Sądem Doraźnym. Prokurator Rószkowski wnosil o przykladne ukaranie oskarzonego, który plastując stanowisko kierownika świetlicy i pozwalając na krzewienie enot obywatelskich, tak sromotnie zawiódł zaufanie, którym go darzono.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Biocho wicza skazał go na 4 lata więzienia

## Miesiąc polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej na terenie województwa łódzkiego

W ramach Miesiąca polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej na terenie województwa łódzkiego, we wszystkich ośrodkach powstały specjalne Komitety Społeczne, które przygotowały interesujący i obfity program obchodu tego miesiąca. Program zawiera 1500 pozycji imprezowych, organizowanych w terenie. Zasadniczą cechą tego ciekawego programu jest jego urozmaicenie i pomysłowość.

W Sieradzu zostanie urzadzona wystawa ksiazki i pism radzieckich, na które przybedą wycieczki z całego powiatu. Jednocześnie z Łodzi wyrusza w teren 11 kin objazdowych, które dotrą do najbardziej zapadlych ośrodkow, wyswietlajac filmy radzieckie.

## Wydawanie wełny na kartki tylko do 15 b.m.

### Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych

Odbiór tkanin wełnianych, rozdzielanych na zaopatrywanie kartkowe, trwać będzie nieodwołalnie do dnia 15 października. Po tym terminie należnych przydziałow nie będzie już można realizować. Z tego też względu wszyscy zainteresowani powinni najrychlej wykupić swe towary, tymbarziej, że pozostajace w punktach rozdziału asortymenty 60-cio procentowej wełny są urozmaicone i odpowiadają różnorodnym potrzebom odbiorców.

Obecnie trwa także dodatkowa rejestracja kart odzieżowych na przydziały butow, bawełny i wełny. Rejestracja ta będzie przeprowadzana do dnia 15 października i po

## Z Ligi Kobiet

Liga Kobiet komunikuje, że posiada ulgowe bilety do teatru na przedstawienie p. t. „Grzegorz Dyniada” na sobotę, dnia 9. bm. Prosimy członkinie Ligi Kobiet o szybkie zgłaszanie się po bilety.

**ODCZYT**  
Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użył. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, iż w dniu 9. 10. 1948 r. o godz. 18-ej w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5 wygłosi odczyt p. t. „Twórczość 2-ich wieszczow (Mickiewicza i Puszkina)” kier. Wydz. Kult. Oświat. przy OKZZ. N. Pacanowska.  
Po odczytce koncert. Wstęp bezpłatny.



# Trybuna Młodych

„Zasadniczym osiągnięciem minionego Plenum Zarządu Gł. ZMP jest ujęcie w zasadniczych sprawach ideologicznych i organizacyjnych kierunku rozwoju ZMP i określenie roli Związku w naszym marszu ku socjalizmowi”

## ZMP w walce o socjalizm

### Dotychczasowe prace i zamierzenia na przyszłość

Z okazji I rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, jakie się odbyło w dniu 28 i 29 ub. m. Przewodniczący ZMP, kol. Janusz Zarzycki udzielił prasie wywiadu na temat dotychczasowych prac i zamierzonej działalności Związku.

**Jakie są wyniki dotychczasowej pracy organizacyjnej ZMP? Jak przebiegał proces scalania kół? W jakim stopniu został już przeprowadzony i jak obecnie przedstawia się stan organizacji? Czy można już określić skład społeczny członków ZMP?**

Miniony okres od Kongresu Zjednoczeniowego w lipcu br. do chwili obecnej wykorzystany został dla przygotowania organizacji związkowej do normalnego działania. Wymagało to zarówno wyjątkowej pracy politycznej, jak i technicznej.

— Poza montowaniem zarządów wojewódzkich i powiatowych Związku najpoważniejszym zadaniem w tym okresie była akcja scalania kół w terenie. Akcja ta połączona z wyborem kół zakończona będzie 1 listopada br., a obecnie objęła już w przybliżeniu 70 proc. kół. Scalone już zostały koła w większych ośrodkach — miastach, miasteczkach i większych miasteczkach. Pozostają jeszcze do scalenia koła w miejscowościach bardziej odległych od ośrodków powiatowych.

— Proces scalania kół przebiegał w środowiskach miejskich, bez zahamowań, natomiast niektóre koła wiejskie, kierowane uprzednio przez młodzież bogatochłopską, niejednokrotnie odmawiały wstąpienia do ZMP, co jest objawem zrozumiałym, ponieważ ZMP zrzesza młodzież dla prowadzenia jej do walki o przebudowę społeczną, o socjalizm. Aktualny skład społeczny młodzieży ZMP-owskiej przedstawia się następująco: 35 proc. młodzieży robotniczej, 15 proc. — szkolnej, 45 proc. — chłopskiej i 5 proc. — innej (rzemieślnicza).

— Czy ataki reakcji skierowane na ZMP przez przedjednoczeniowców na młodzież łączącą się w ZMP przybierają obecnie na sile? Skąd idą głównie, bezpośrednio uderzenia? Jak Związek im przeciwdziałal?

— Ataki te przybierają na sile przede wszystkim na wsi, gdzie podejmowane są przez kler, czy to wprost z amfony, czy w szkołach przez katechetów, lub za pośrednictwem pism klerykańnych.

Formą przeciwdziałania tym atakom jest przede wszystkim uświadomienie młodzieży, że nie mają one nic wspólnego z troską o jej zdrowie fizyczne czy moralne, lecz stanowią jedynie wyraz reakcyjnej działalności politycznej, działalności wrogiej tej młodzieży i Państwu Polskiemu, zbieżnej z robotą polityczną podziemia.

— Spracowane ostatnio na Plenum ZG przez tow. przewodniczącego założenia i oblicze ideologiczne ZMP wskazują na konieczność pogłębienia świadomości ideologicznej wśród członków Związku. Jakimi metodami i w jakich formach zamierza działać Związek, aby przyspieszyć pogłębienie tej świadomości i wykształcić nową świadomość socjalistyczną w młodym pokoleniu?

— Waznym czynnikiem dla pogłębienia świadomości ideologicznej wśród członków ZMP będzie szeroko rozgłaszana akcja szkolenia.

Szkolenie masowe I-go stopnia odbywać się będzie bezpośrednio w kołach terenowych, na podstawie materiałów dostarczanych przez władze związkowe.

W sezonie zimowym 10 tys. aktywistów wiejskich przebywać będzie na 2-tygodniowych wczasach-kursach, na których wycieczki połączone zostaną ze szkoleniem. Na kursach tych młodzież zapozna się z podstawowymi zagadnieniami o Polsce współczesnej i z zagadnieniami marksizmu.

Ponadto prowadzona będzie stała centralna szkoła ZMP i pięć szkół organizacyjnych, które będą kształciły działaczy na szczeblu gminnym. Wyszukanie aktywistów gminnych jest szczególnie ważne w okresie przebudowy

struktury rolnego. Zarządy gminne będą w tych warunkach jednostką organizacyjną o podstawowym znaczeniu na wsi.

Prowadzone będzie również stałe seminaryjne szkolenie kadr organizacji.

— W jakich formach młodzież ZMP-owska weźmie udział w walce o przebudowę naszego ustroju demokracji ludowej w ustroju socjalistyczny w mieście i na wsi?

W mieście młodzież ZMP uczestniczyć będzie w tej walce przez powszechny udział młodych robotników przemysłowych we współzawodnictwie pracy.

Niemniej ważną formą będzie walka ZMP w obronie interesów młodzieży robotniczej, przede wszystkim zatrudnionej w prywatnym przemyśle i rzemiośle, gdzie jest ona przedmiotem szczególnego wyzysku ze strony pracodawców.

W ramach walki klasowej młodzież ZMP realizować będzie również w praktyce sojusze robotniczo-chłopskie poprzez kontakty kół robotniczych z kołami wiejskimi nosząc bezpośrednią pomoc młodzieży wiejskiej w pracy ideologicznej, pomoc w tworzeniu i obsłudze ośrodków maszynowych na wsi itp.

Również duże zadania mają koła wiejskie ZMP, które winny oddziaływać na całe społeczeństwo wiejskie w kierunku uświadomienia mu istoty walki z siłami reakcji, demaskować szkodliwą plotkę, walczyć z sabotażem na wsi.

Młodzież wiejska ZMP weźmie wraz z partiami politycznymi udział w oczyszczaniu instytucji i organizacji wiejskich z wrogich biednemu chłopu elementów kapitalistycznych i będzie dążyła do zagwarantowania młodzieży biedno-chłopskiej przedstawicielstwa we władzach tych instytucji.

Koła ZMP podejmą także akcję podnoszenia kwalifikacji fachowych młodych chłopów przez wciąganie ich na kursy traktorowe, do SPP, szkół rolniczych. ZMP stanie się także współorganizatorem i pomocnikiem władz oświatowych w walce z analfabetyzmem.

— ZMP, którego celem, jako ideowo-wychowawczej i politycznej organizacji jest budowa ustroju socjalistycznego, ma współdziałać z konsekwentnie rewolucyjnymi partiami politycznymi. Jakże formy to współdziałanie przyberze w praktyce?

— ZMP nie jest bezpośrednio powiązany organizacyjnie z partiami politycznymi. Jednakże członkowie partii politycznych, niekiedy członkowie władz partii, są czołowymi działaczami Związku, co przy harmonijnej współpracy tych partii zapewni również harmonijne z nimi współdziałanie Związku.

— Jak ukladą się współpraca ZMP ze Służbą Polsce i Harcerstwem?

ZMP-owcy stanowią czołowy aktyw kierowniczy Służby Polsce i są pionierem aparatu wychowawczego SP.

— W najbliższej przyszłości zostaną ostentacyjnie sprzecyzowane formy współpracy ZMP i ZHP. Już obecnie jednak można przewidzieć, że ta współpraca ułoży się jak najpomyślniej. Świadczą o tym choćby takie fakty, jak spontaniczne zgłoszenie całych drużyn harcerskich do Związku Młodzieży Polskiej.

— Jak ukladą się współpraca ZMP z młodzieżą demokratyczną świata?

ZMP współpracuje z młodzieżą demokratyczną świata na bazie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, przy czym jest jednym z jej najaktywniejszych członków.

Związek nasz był organizatorem Światowej Konferencji Młodzieży Pracującej. W Polsce odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Federacji. Zorganizowaliśmy wreszcie szeroką wymianę międzynarodową młodzieży.

Zapytany o stosunki z młodzieżą komsomolską — tow. Zarzycki mówi, że były one zawsze jak najserdeczniejsze i prawdziwie braterskie.

Obecnie ZMP dąży do dalszego pogłębienia współpracy z młodzieżą radziecką, do szerszej bezpośredniej wymiany młodzieży obu krajów. W przekonaniu, że doświadczenia organizacyjne i wychowawcze Komsomolu będą wielkiej miary pomocą w pracach Związku Młodzieży Polskiej.

Przypadająca w bm. 30 rocznica istnienia Komsomolu zostanie również wykorzystana dla spopularyzowania wśród młodzieży polskiej życia, form pracy i osiągnięć bratniej młodzieży radzieckiej.

— Jak kolega Przewodniczący ocenia wyniki rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego?

Zasadniczym osiągnięciem minionego Plenum jest ujęcie w zasadniczych sprawach ideologicznych i organizacyjnych kierunku rozwoju ZMP, określenie roli Związku w naszym marszu ku socjalizmowi.

### Drogowskaz w pracy łódzkiej organizacji ZMP

## Jesteśmy w jednym szeregu z klasą robotniczą oraz masami biednego i średniego chłopstwa

26-ciu kolegów zabierało głos na odbyłej ostatnio naradzie łódzkiego aktywu ZMP. Narada ta miała na celu przedyskutowanie uchwał ostatniego plenarnego posiedzenia ZG ZMP i przystosowanie ich do terenu naszego miasta. Narada cel swój bez wątpienia spełniła. Po referatach ideologicznych sekretarza generalnego naszej organizacji kol. Motyki i kol. Górnalskiego, kierownika Działu Organizacyjnego ZG ZMP, oraz referacie organizacyjnym kol. Jabłońskiego, Przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP, rozwinęła się szeroka dyskusja. Nie było chyba zagadnienia ważnego obecnie w ruchu młodzieżowym, które by nie zostało w niej poruszone. Wynikiem obrad, prócz przyjęcia planu pracy na ostatni kwartał bieżącego roku, który obejmuje całokształt naszych prac na terenie Łodzi, była uchwalona jednogłośnie rezolucja. Rezolucja ta po stwierdzeniu, że łódzki aktyw ZMP solidaryzuje się z uchwałami ostatniego Plenum ZG ZMP, mówi:

„Związek Młodzieży Polskiej postawił przed sobą jasno, jako zasadniczy cel, budowę Polski ludzi szczęśliwych, Polski sprawiedliwej społecznej, Polski Socjalistycznej. Walczą o tę Polskę masy pracujące i wszystkie siły postępu, którym przewodzi klasa robotnicza i jej

partia. W walce tej, uwiecznionej już olbrzymimi sukcesami, siły postępu muszą przezwyteżać szereg trudności specjalnie na obecnym etapie zaostrzającej się walki klasowej. Związek Młodzieży Polskiej jasno określił swoje stanowisko w tej walce. Jesteśmy w jednym szeregu z klasą robotniczą oraz masami biednego i średniego chłopstwa przeciw kapitalistom, spekulantom, sabotażystom i wyzyskiwaczom w mieście i na wsi. Będziemy do tej walki mobilizować masy młodzieży polskiej. Będziemy walkę tę prowadzić jako jednolitą, ideowo, rewolucyjną organizacją młodzieży.

W tym celu ZMP na terenie Łodzi postanawia:

- 1 Zwiększyć udział w ruchu współzawodnictwa pracy, która dla nas, młodzieży robotniczej Łodzi jest specjalnie ważną formą walki klasowej.
- 2 Wzmocnić aktywność naszej organizacji w walce klasowej w mieście przede wszystkim przez większy, niż dotychczas, udział w Brygadach Komisji Specjalnej walczącej ze spekulantami i paskarzami, oraz przez stałe wyjaśnianie istoty tej walki w szeregach naszej organizacji i wśród młodzieży niezorganizowanej.

organizacji, kierownikiem brygady traktorowej. Nie chce mówić wiele o sobie, o swojej pracy. Jednak obchodząc we dwójkę wieś, widzi na każdym kroku, czym dziełem jest podnoszenie i ruin zniszczonego przez Niemców kołchozu. Na dużej desce u wejścia do sali świetlicowej wisi podziękowanie kierownictwa kołchozu młodym komsomolcom. Widać z niego, że młodzi chłopcy i dziewczęta dzień i noc na zmianę zaoziwiali na dwóch ocieplonych traktorach pozostawione przez Niemców odłogi pod ozimie, że własnymi siłami w ciągu kilku dni odbudowali zniszczone garaże, aby deszcz nie niszczył kombajnu, traktorów i maszyn rolniczych, że przez samooparcie i entuzjazm w pracy pomogli osiągnąć kołchozowi 170 proc. przewidzianego w planie zbioru zboża.

— A jak tam w Polsce? — zagadnął Igora, który przecież niedawno wrócił z tych stron, do których od kilku lat tak tęskni...

— Cóż mówić o swoim kraju, chyba tylko to, że nie potrzebuje on dziś wielu słów, lecz wielkiego czynu, ogromnej pracy. On go odbudować i przebudować. Ten czyn musi wyjść od was — młodego pokolenia nowej Polski, którą winniście uczynić szczęśliwszą, niż to, która była do 1939 r. — mówił z powagą Igor.

I miał słusność ten komsomolec — członek organizacji, która młodzież radziecką wychowała i natchnęła do bohaterских czynów w walce i pracy, która zapewniła krajowi Rad pewną przyszłość

Aniol Józef

3 Pomóc młodzieży wiejskiej w jej walce klasowej przez zorganizowanie specjalnych brygad, które będą mogły wyjaśnić istotę spółdzielczości produkcyjnej na wsi, oraz przez stały kontakt młodzieży robotniczej z młodzieżą wiejską.

4 Wzmocnić naszą działalność na odcinku młodzieży rzemieślniczej i pomagać jej w walce z panującymi w rzemiośle stosunkami kapitalistycznymi, a niejednokrotnie feudalnymi.

5 Zaostrzyć naszą czujność klasową na odcinku młodzieży szkolnej (specjalnie przy werbunku do organizacji), walczyć z wybitnie niebezpiecznym tu oddziaływaniem reakcyjnej ideologii drobnomieszczańskiej.

6 Wyjaśniać przodującą rolę młodzieży robotniczej i pomagając młodzieży robotniczej i chłopskiej w dosłaniu się na średnie i wyższe uczelnie.

7 Szerzyć wśród młodzieży ideę łączności międzynarodowej z demokratyczną młodzieżą całego świata, a przede wszystkim z bohaterką młodzieżą Komsomolu, z której doświadczeń chcemy szeroko korzystać.

8 Przez ściśle powiązanie ZMP z Powsechną Organizacją „Służba Polsce”, ZHP oraz pracą w młodzieżowych organizacjach społecznych („Liga Lotnicza”, „Liga Morska”, PCK), Samorządami Szkołnymi itp., wzmocnić nasze oddziaływanie ideowe i wychowawcze na całą młodzież i utwierdzić przodującą rolę naszego związku wśród całej młodzieży polskiej.

9 Usprawnić pracę Sekcji Młodzieżowych Związków Zawodowych przez aktywny udział członków ZMP w pracach sekcji i pozostawianiu ich w stałym kontakcie z odpowiednimi instancjami organizacyjnymi.

10 Uaktywnić i usprawnić pracę wszystkich naszych ogniw organizacyjnych, przede wszystkim związków mocno Zarząd Łódzki ZMP i Zarządu Dzielnicowe z kołami, na co specjalnie zwracała uwagę ostatnio szeroka narada aktywów łódzkiego.

11 Ubroić ideologicznie masy członkowskie do realizacji tych zadań, jakie przed nami stoją przez szeroką kampanię ideologiczno-szkoleniową i oświatową w duchu marksizmu-leninizmu.

Wierzmy, że łódzka organizacja ZMP w oparciu o piękne tradycje rewolucyjnego ruchu młodzieżowego w Łodzi wykona i to zadanie, jakie stawia przed nami obecny etap zaostrzonej walki klasowej walki o socjalizm”.

Rezolucja ta, którą można by nazwać skondensowanym wynikiem naszych dwudniowych obrad, winna stać się drogowskazem w pracy łódzkiej organizacji ZMP na najbliższy okres. Trzeba, aby każdy członek łódzkiej organizacji zapoznał się z nią i postępowal według niej.

J. P.

## Komsomolec — mój przyjaciel

Z Igorem, 18-letnim chłopcem o żywych i energicznych ruchach, zapoznaliśmy się całkiem przypadkowo w słonecznym Uzbekistanie w Azji Środkowej. Było to w sierpniu 1942 r. Z karawaną wielbłądów, obarczonych belami pulchnej, śnieżystej bawelny, przybyłem z odległego o 28 km kołchozu do Urgenczu, gdzie znajdował się wielki państwowy zakład bawelniany. Zatrzymaliśmy się przed olbrzymią, lśniąca jak śnieg sterta bawelny. Podchodzę do magazynu i melduję dostarczenie nowej partii włókna (jeszcze nieoddzielonego od ziarnek) oraz wykonanie planu dostawy w 140 proc. Słowa moje były wypowiedziane nie po uszku, ahi widocznie czysto po rosyjsku, bo oto za chwilę podszedł do mnie z boku młody robotnik, który zagadnął:

— Wy nie lutejsi, czy może z Ukrainy? — Nie, jestem Polakiem, z mojej Ojczyzny przyniósł mnie tutaj wojna — odpowiedziałem.

Mój rozmówca rozpromienił się.

— Och, tak! Znałem wielu Polaków, byli moi koleżami, razem pracowaliśmy w kołchozie, w organizacji. Pochożde z Zaporozżczyzny, moja matka była Polką, od dawna tam zamieszkała — jednym tchem opowiadał mi. Odład spotykaliśmy się często, gdy ty przyjeżdżałeś do miasta. Staliśmy się serdecz-

nymi przyjaciółmi. On — ewakuowany z rodziną w ostatniej chwili z zajętych przez Niemców terenów, i ja — uchodźca z opianowanego przez hitlerowców kraju.

Pewnego razu, kiedy znów spotkaliśmy się, powiedział mi: „Musimy się pożegnać, idę na ochotnika do wojska, idę spełnić swój komsomolski obowiązek. Ojczyzna woła mnie do walki z faszystowskim najezdźcą”.

Minęły dwa lata. W drodze do kraju zatrzymałem się wraz z liczną gromadą polskiej emigracji w kołchozie im. Dzierżyńskiego nie daleko Zaporozża, gdyż linia frontu przebiegała jeszcze nad Wisłą. Było już po żniwach, a z pół kołchozów dochodził warokł traktorów. Jeden z nich właśnie wracał do garażu stacji maszyn rolniczych, prowadzony przez młodego traktorzystę. Spocona i zabrudzona smarem twarz wydawała mi się znajoma. Patrzyłem...

— Izo! — krzyknął z całej siły.

— Druh mój! — zawał na i zatrzymał traktor, zeskorzył z siedzenia i uściskiśmy się, jak dwaj bracia.

Na klapie robotniczej marynarki Igora widniało kilkanaście wstążeczek, orderów i medali. Raniom w walkach nad Wisłą, po wyleczeniu się, przyjechał na odpoczynek do rodzinnej wsi, do swojego kołchozu. Ale tu nie próżnuje. Jest sekretarzem komsomolskiej or-



### Z życia Partii

Dziś, dnia 8 października b. r. odbędzie się zebranie kół P. P. R. w następujących zakładach pracy:

**Dzielnica Ruda Pabianicka**  
godz. 14-ta — Wydział Plantacji; godz. 15.30 — M. Z. K. Zebranie ogólne kół partyjnych; godz. 16 — PZPB. Ruda Ruch; godz. 18 — Spółdzielnia Spożywców (wspólnie z PPS). Zebrania dzielnicowe: godz. 17 — Terenowe Dzielnicowe.

**Dzielnica Wądzew**  
godz. 16 — PZBM, PZPB Nr. 16 wspólne zebranie biura „Wifama“ Posiedzenie Komitetu współdziałania, godz. 16.15 — Busz; godz. 16.30 — RMS. Wspólne zebranie sekretarzy i dziesiętników obu Partii. O godzinie 16.30 w Dzielnicy odbędzie się Plenum Komitetu Dzielnicowego.

**Dzielnica Staromiejska**  
godz. 14 — PZPB Nr 2 oddział 1 koło 1; godz. 15.3 — Urząd Wojewódzki Wydział Ogólny; godz. 16 — Centrala Tekstylna Składnica Nr. 2; Szkoła Oficerów Politycznych, PSS koło Nr 6. PZPB Nr 8 Koło 8; godz. 16.30 — Gal. Skórz.

**PZPB Nr 5**  
godz. 14 — Tkalnia zm. 1; godz. 15 — Kuchnia (wspólnie PPS).

**Dzielnica Śródmieście**  
godz. 14 — Pończ. „Sylva“, Tkalnia Lewin; godz. 16 — Państw. Zarz. Nieruchomości Ziemi, PZPB. Jed. Gal. C. T. Skład Dzw. Nr. 1, C. Zbytu Maszyn Roln., RTPD., F-ma Szejborn, CHP. Chemicznego, Drukarnia Wojskowa; godz. 16.15 — Zjedn. Przem. Apar. Elektr.; godz. 16.30 — Koło Międzyzwiązkowe; godz. 17 — Dyr. Przemysłu Wełnianego. PPB. Zjedn. Łódzkie; godz. 20.15 — „Ort“.

**Dzielnica Górna Prawa**  
godz. 16 — Strzelczyk Biuro.

**Dzielnica Bałuty**  
godz. 17 — odprawa sekr. dzielnicowych.

**Dzielnica Śródmiejska Lewa**  
godz. 13.30 — PZPW Nr 38; godz. 15.30 — COU Sortownia Nr 3; godz. 16 — Ośrodek Konfekc. Nr 4 koło 3, 8 i 25, MZK. Elektrownia kotłowa; godz. 16.30 — Gazownia koło 4.

**Dzielnica Górna Lewa**  
godz. 14 — PZPW 40 (wspólnie z PPS); godz. 15.30 — PZPW Nr 3 Mechaniczne; godz. 16 — Biuro Sprzed. Optyczne, PZPB Nr 14.

**Uwaga członkini PPR i PPS Dzielnic Górnej!**

Dnia 9 października o godzinie 17 w lokalu Dzielnic PPS, Senatorska 11, odbędzie się zebranie międzypartyjne kobiet Dzielnic Górnej. Stawiennictwo obowiązkowe.

**KOMUNIKAT**  
Jutro, dnia 8 października o godzinie 17 w lokalu Dzielnic Górnej (Bednarska 42) odbędzie się odprawa kolporterów Dzielnic Górnej. Sprawy ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

**Zebranie Kola Nr 1 Nauczycieli PPR**  
Dnia 9 października br. o godzinie 17 odbędzie się zebranie nauczycieli PPR Kola Nr 1 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 64 II p.

O punktualne i obowiązkowe przybycie prosi tow. Jagodziński.

### CUKIERNIA

Zjednoczeni Cukiernicy  
**W. BISKUPSKI i S-ka**  
Łódź, Narutowicza 31.

## Powszechna Spółdzielnia Spożywców

Spółka z odp. udz.

### KUTNO

Stalina 4, tel. 54

## Spółka Transportowo-Komunikacyjna „JEDNOŚĆ“

z ogr. odp.  
przy Związku  
b. Więźniów Politycznych  
w Brzezinach k/Łodzi

## Fr. GŁOWACKI i S-ka

TKALNIA MECHANICZNA  
Łódź, ul. Kilińskiego 83  
Telefon 120-81.

**KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ Nr 61**  
Polskiego Monopolu Loteryjnego  
**WŁADYSŁAW CIANCARA**  
Łódź, ul. Piotrkowska 91.

## FIRMA STUDNIARSKA

Łódź, ul. Gdańska 99

## Fr. RENIK

Szybko i tanio prasuje tylko firma „TEMPO“  
wykonanie solidne  
**WOJCIECH KOWALSKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska 79.

**WARSZTAT MECHANICZNY**  
Elektrotechnika Automobilowa  
**J. KOWALCZYK**  
Łódź, ul. Kilińskiego 85.  
Telefon 109-98.

**Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza**  
Drukarnia w Łodzi, ul. Narutowicza 32  
Wykonuje wszelką robotę:  
Akydensową biurową, formularze, białki firmowe, koperty, rachunki, zaproszenia, wizytówki, afisze w kolorach itp. Wykonanie solidne.

**SPRZEDAŻ MANUFAKTURY**  
**Kwieciński Zenon i S-ka**  
Łódź, Narutowicza 2.

**OGŁOSZENIE**  
Zarząd Miejski w Łodzi — Kierownictwo Robót Interwencyjnych — (ul. Piotrkowska 17, poprzeczna oficyna, III piętro) — przyjmuje furmanki, wozy, platformy i t. p. do przewozu gruzu.  
Praca stała, wynagrodzenie według obowiązujących stawek Zarządu Miejskiego.  
Łódź, dnia 6 października 1948 r.  
Zarząd Miejski w Łodzi

## Skup i Sprzedaż ZIEMIOPLÓDOW

### »PLON«

Wł. URBANSKI i S-ka

Kutno, Kościuszki Nr 8  
Telefon 110

## HANDEL ZIEMIOPLÓDAMI

K. OLICKI i S-ka

Kutno, ul. Narutowicza 12  
Telefon 180

SKUP zbóż dla Polskich Zakładów Zbożowych

SPRZEDAŻ otrąb i pasz treściwych po cenach urzędowych

HANDEL olejnymi, strączkowymi i ziemniakami. Siano i słoma w ładunkach wagonowych

## WYTWÓRNIA SKARPET I POŃCZOCH

**K. JAŁOWIECKI**  
Łódź, ul. St. Jaracza 20.

**BOLESŁAW JANKOWSKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 91  
Telefon 107-66

Poleca: Naczynia emaliowane, aluminiowe, cynowane i ocynkowane. Przedmioty gospodarstwa domowego. Wyroby nożowe i galanteria stalowa. Narzędzia rzemieślnicze i ogrodnicze. Okucia budowlane.

## SKLEP WŁOKIENNICZO-GALANTERYJNY

**K. PTASZYŃSKI**  
Łódź, ul. Piotrkowska 69

Poleca: Kombinezony, ubrania robocze, fartuchy ochronne, fartuchy lekarskie, kanadyjki, konfekcje męską.

## D. OSTROMĘCKI i S-ka

Artykuły Sztolarskie i Narzędzia  
Łódź, ul. Traugutta 2  
Telefon 180-47

## KOMUNIKAT

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do wiadomości, iż z dniem 8 października 1948 r. obowiązują ceny ziemniaków w hurcie zł. 684 za 100 kg.; w półhurcie zł. 700 za 100 kg.; w detalu zł. 8 za 1 kg.  
Przewodniczący  
(—) mgr. Józef Kieller.

Wojewódzka Komisja Cennikowa w Łodzi podaje do wiadomości, że ustaliła dla przedsiębiorstw trudniących się skupem drobiu następujące ceny na drob, obowiązujące na terenie całego województwa łódzkiego od dnia 1 października 1948 r. aż do odwołania:

| Klasa  | A.      | B.      | C.      |
|--------|---------|---------|---------|
| Gęsi   | 170 zł. | 150 zł. | 135 zł. |
| Kury   | 200 zł. | 180 zł. | 160 zł. |
| Kaczki | 200 zł. | 180 zł. | 160 zł. |
| Indyki | 220 zł. | 200 zł. | 180 zł. |

Za 1 kg. żywej wagi w miejscu skupu.

## PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr 3

Łódź, Sienkiewicza 82-84

zatrudnią natychmiast:

**KSIĘGOWYCH**  
**SZWACZKI MASZYNOWE** do szycia rękawiczek  
**KROJCZYCH RĘKAWICZEK**  
**CEROWACZKI POŃCZOCH**  
**DZIEWIARZY** na maszyny oczkarkowe  
**DZIEWIARZY** na maszyny osnowowe  
**SNOWACZY**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny od godz. 8—16. 6226k

## CENTRALA TEKSTYLNA

Biuro Sprzedaży Przędz

Łódź, ul. Piotrkowska 37

sprzeda

ca 10 ton  
przedzdy  
papierowej

Blizsze szczegóły do omówienia.

## MŁYN MOTOROWY

**J. RACIĘCKI**

w Jeżowie

## Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Techniczno-Instalacyjne

**Józef Janyst**

Łódź, ul. Piotrkowska 68

Telefon 145-09

Kanalizacja, wodociągi, ogrzewania. 6319k

## Hurtownia Art. Jutowo-Lnianych

»SYRENA«

H. Przygodzka i S-ka

Łódź

ul. Jaracza 32, tel. 142-70

## JAKUB PETERS

Łódź

ul. Piotrkowska 203

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Zagubione dokumenty**  
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Pietrzak Krystyna. Drewnowska 49-51. 6315

**Kupno - Sprzedaż**  
ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Kiciński Leon. 6313g

**UWAGA BIURA:** tanie stoły biurowe, sprzedaż stolarnia Jaracza 18. 6333k

**SPRZEDAM** maszynę do pisania 4500. Łódź Jaracza 18, m. 5. 6331k

**OKAZJA** sprzedam malowane na biało: garderobę, 2 łóżka z materacami, kredens kuchenny i radio. Łódź, Jaracza 3, m. 3. 6323k

**Nauka**  
**PRYWATNE** przedszkole Marii Wesołkówny ul. Piotrkowska 120 przyjmuje dzieci od lat 3-5 do 6-7. Na podstawie zarządzenia M. P. i H. Departament Ekonomiczno-Socjalny instytucje państwowe opłacają czesne za dzieci swych pracowników tak fizycznych jak umysłowych. 6314g



## TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego  
w Łodzi, ul. Jaracza 27.

Dziś i w sobotę ostatnie dwa dni wesołej komedii Moliere'a pt. „Grzegorz Dydala” w przekładzie Boy'a-Zeleńskiego. Początek o godzinie 19.15.

Za kilka dni premiera świetnej komedii czeskiej pt. „Igraszki z diabłem” — Jana Drdy.

Państwowy Teatr Powszechny  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Od dnia 8 października br. codziennie o godzinie 19.15; w niedziele i święta o 16 i 19.15 grana jest doskonała sztuka pt. „Nadzieja” z udziałem całego zespołu z dyr. Adwentowiczem na czele. Sztukę opracował i wyreżyserował Karol Borowski. W dniu premiery passpartout nieważne.

TEATR „SYRENA” Traugotta i  
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyert-Chapuis „NIE-BOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15, tel. 123-02.

Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43  
tel. 140-09

Nieodwołalnie ostatni tydzień, tylko do 10 października. Codziennie o godz. 19.30 „Rozkoszna Dziewczyna” z Zofią Jamry w roli tytułowej. Niżki ważne.

Wkrótce premiera: komedia muzyczna p. t. „Pepina”, w której wystąpią B. Hal-mirska, L. Wilczyńska, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, W. Kwaskowski oraz gościnnie — Zofia Jamry (w roli tytułowej) i Janusz Sciwiarski.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”  
Piotrkowska 243

Ostatnie dni! Wesołej operetki z muzyką J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. W roli „ZUZANNY” wystąpi J. Kenda. Chór — Balet — Orkiestra. Niżki dla świata pracy — ważne.

Teatr Kukielek RTPD Nawrot 27, tel. 160-07 „PINOKIO” codziennie prócz poniedziałków dla szkół. W niedzielę o godz. 12 widowisko otwarte.

## KINA

ADRIA — „Syn pułku”  
godz. 18.30, 20.30  
film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Ostatni mohikanin”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Panna bez posagu”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony od lat 18.

GDYNIA — „Program aktualności kraj  
i zag. nr 33”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

POLONIA — „Pieśń tajgi”  
godz. 16, 18.30, 21  
film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Uczennica I-ej a”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Bitwa o Szynę”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.  
film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Chłopiec z przedmieścia”  
godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.  
film dla młodzieży dozwolony.

MUZA — „Jasne lany”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony od lat 12.

HEL (dla młodzieży) — „Syn pułku”  
godz. 18, 20.

ROMA — „Tajemnica nocy wigilijnej”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.  
film dla młodzieży dozwolony

STYLOWY — „Ślub Kwalerskie”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.  
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

SWIT — „Dziewczeta z baletu”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony od lat 14.

TECZA — „Przecucie”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13  
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Cyrk” godz. 17, 19, 21, w nie-  
dziele 15. Film dozwolony dla młodzieży.

WISŁA — „Dziewczyna prof. Milasa”  
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15  
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Przecucie”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Pieśń tajgi”  
godz. 15, 17.30, 20  
film dla młodzieży dozwolony

ZACHETA — „Tajemnica Wywiadu”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film niedozwolony dla młodzieży.

D-030083

# SPORT & SPORT & SPORT

## TRZYLETNI PLAN

### naszej lekkoatletyki

Z udziałem dyr. Kuchara i przedstawicieli PZLA odbyła się w środę w GUKF konferencja w sprawie programu prac Polskiego Związku Lekkoatletycznego na najbliższe 3 lata. W wyniku dyskusji nad projektem PZLA opracowanym przez dyr. Askana, większość zagadnień uzgodniono, pozostałe zaś odłożono do opracowania i przedłożenia na następnej konferencji przed ostatecznym zatwierdzeniem projektu. Lekkoatletyka jest podstawową gałęzią sportu, toteż opracowanie przez PZLA programu pracy na lat kilka ułatwia planowanie prac w innych dziedzinach sportu.

#### W ROKU 1955 LEKKOATLETYKĘ BĘDZIE UPRAWIAŁO 4 PROC. LUDNOŚCI

Lekkoatletyka była dotychczas w Polsce mało popularna i w tej dziedzinie sportu ustępujemy wielu państwom. Dla porównania warto przytoczyć, że przed wojną uprawiało lekkoatletykę w Polsce zaledwie 0,3 proc. ludności, podczas, gdy w Niemczech ilość ćwiczących wynosiła 2 proc., a w Szwecji 4 proc.

Obecnie w Polsce ilość ćwiczących wynosi 1,66 proc. ludności. Plan przewiduje wzrost do 4 proc. w r. 1955.

Z uwagi na charakter, dyr. Kuchar podzielił poszczególne gałęzie sportowe na dwa działy: sporty specjalne i masowe. Do sportów masowych, na uprawianie których GUKF położy szczególny nacisk, należą: lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka (ze szczególnym uwzględnieniem ćwiczeń przyrządowych), narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkarstwo, boks, zapasnictwo, dźwiganie ciężarów, kolarstwo, piłka nożna, hokej na lodzie, piłka wodna, koszykówka, szczypiorniak; siatkówka; tenis i łucznictwo.

#### KLUBY ZOSTANĄ PODZIELONE NA KLASY

GUKF jest zwolennikiem klubów wielosekcyjnych; ilość sekcji zależna będzie od klasy, do jakiej klub zostanie zaliczony. Przy podziale klubów na klasy brane będą pod uwa-

gę trzy czynniki: ilość mieszkańców, usportowienie oraz uprzemysłowienie ośrodka. Ustalono jednak, że każdy klub będzie obowiązany do posiadania sekcji lekkoatletycznej. Podstawowymi sekcjami klubu będą również sekcje: gimnastyczna, pływacka i jedna ze sportów zimowych.

#### SKOLENIE

Sprawy szkolenia rozwiązane zostaną przez utworzenie ośrodków wyszkoleniowych przy okręgach GUKF oraz ośrodków treningowych przy boiskach. W przyszłym roku ma być utworzone 9 ośrodków wyszkoleniowych, a mianowicie: 2 w Warszawie oraz po jednym w Łodzi, Wrocławiu, Katowicach, Poznaniu, Tarnowie, Gdyni i prawdopodobnie w Krakowie. Ośrodki te przewidziane są do szkolenia narybku. W ośrodkach będzie pracowało 9 trenerów stale ponadto zajętych będzie jeszcze 3 trenerów objazdowych.

Szkoły trenerskie (dla różnych gałęzi sportu) mają powstać w kilku stopniach: dla przodowników, instruktorów i trenerów. Organizacja szkolnictwa pomyślana jest tak, by było ono udostępnione również dla ludzi niewykształconych. Po zdobyciu niższego stopnia, słuchaczowi umożliwiono było by dalsze studiowanie, aż do zdobycia stopnia magistra W.F. włącznie.

Szkolnictwo będzie wspólne dla mężczyzn i kobiet, a metody treningu ujednostajnione. Masażysty, których szkolenie przewiduje się również, konieczni są tylko dla klubów najwyższej kategorii, dla innych wystarczą obecnie instruktorzy ze znajomością masażu.

#### SPRAWA BOISK

Kluby winny posiadać salę gimnastyczną, boisko i świetlicę. Początkowo przewiduje się wybudowanie jednego boiska na 30 tys. mieszkańców, w przyszłości zaś i boisko przypadające będzie na 10 tys. osób. Na kluby piłkarskie I Ligi nałożono obowiązek posiadania w przyszłym roku sekcji lekkoatletycznej i trenera, względnie instruktora, kluby II Ligi obowiązane są zorganizować do 1950 roku sekcję lekkoatletyczną i posiadać instruktora lub przodownika.

Zawodnicy będą podzieleni na klasy: 3 dla niezrzeszonych i 4 dla zrzeszonych. Do każdej klasy będzie kwalifikowało uzyskanie minimum wyznaczonego przez Związek. Wejście do klasy „C” (najniższej) będzie równoznaczne ze zdobyciem odznaki sportowej. Klasa „B” otrzyma taką samą odznakę srebrną.

#### KÓŁKA OLIMPIJSKIE

W zależności od wyniku zawodnicy zrzeszeni zostaną zakwalifikowani do jednej z czterech klas, mając zarazem prawo do noszenia tyłu kółek olimpijskich, w jakiej klasie będą. Zawodnicy, którzy w roku olimpijskim uzyskają minima wyznaczone, otrzymają 5 kółek; ci zaś, którzy zdobędą jedno z pierwszych sześciu miejsc na olimpiadzie, zachowają prawo noszenia 5 kółek olimpijskich dożywotnio.

W przyszłym roku zorganizowane zostaną mistrzostwa na szczeblach gminy, miasta i powiatu. Na program mistrzostw złożą się: Dla chłopców: skoki w dal i wwyż, biegi na 100 i 3.000 m, pchnięcie kulą oraz marsz 10 km.

Dla dziewcząt: bieg 80 m, skoki w dal i wwyż, pchnięcie kulą oraz marsz na 3 km.

Program ten przewidziano dla zawodników powyżej 18 lat.

Jesienią rozegrany zostanie trójbój w skład którego wejdą: Bieg na 100 m, skok w dal i pchnięcie kulą.

#### 9 lub 10 października

## 90-cio osobowa ekipa

### sportowców ZSRR przybywa do Polski

WARSZAWA (obsł. wł.). — W związku z „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” na zaproszenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej przybywa do Polski 90-osobowa ekipa sportowców ZSRR. W skład ekipy wchodzi zawodniczki i zawodnicy następujących gałęzi

sportu: lekkoatletyka, koszykówka, siatkówka, gimnastyka.

Sportowcy radzieccy przybędą do Warszawy 9 lub 10 października br. Pobyt ich w Polsce potrwa około 2-3 tygodni. Sportowcy radzieccy wystąpią w różnych ośrodkach kraju. Bliższe szczegóły w dniu jutrzejszym.

#### Sport w ZSRR

## Lekkoatleci Leningradu

### zakończyli sezon biegiem Puszkii — Leningrad



Mistrz Maratonu Gardienko

MOSKWA, (obsł. wł.). — W ćwierćfinałowym spotkaniu piłkarskim o puchar Związku Radzieckiego, mistrz ZSRR — drużyna CDKA zwyciężyła „Torpedo” (Moskwa) w stosunku 4:2.

W półfinale CDKA spotka się z wicemistrzem piłkarskim ZSRR — „Dynamo” (Moskwa). Mecz rozegrany zostanie dn. 10 bm. na stadionie „Dynamo” w Moskwie.

Lekkoatleci Leningradu zakończyli obecny sezon tradycyjnym jesiennym biegiem długodystansowym na trasie Puszkii — Leningrad. Bieg zakończył się po raz trzeci zwycięstwem czołowego maratończyka radzieckiego Gordienki, który dystans 30 km przebiegł w 1:43:23 godz. W biegu uczestniczyło 68 zawodników.

Na zawodach pływackich w Baku czołowi pływacy radzieccy Uszakow, Gadilin, Artemibel i Drapil zaatakowali rekord Związku Radzieckiego w sztafecie 4x200 m. Próba powiodła się i sztafeta ustanowiła nowy rekord czasem 9:11,7 min.

Młody pływak radziecki Proskurnin przepląnął na morzu Azowskim dystans 38 km.

#### Hollo, tu Chorzów!

## W obozie naszych piłkarzy

CHORZÓW (obsł. wł.). — We wtorek 5 bm. rozpoczął się w Chorzowie - Batorem obóz przygotowawczy reprezentacji piłkarskiej Polski przed meczem z Rumunią.

Dotychczas na obóz przybyli: bramkarze: Jurkiewicz i Skromny, obrońcy — Janduda i Barwiński, pomocnicy — Gajdzik, Paćpan, Waśko, Tarka i Suszczyk oraz 8 napastników — Kubicki, Mamon, Cieślak, Gracz, Kohut, Spodzieja, Alezer, Przecherka.

Przybył także na obóz do Chorzowa Gądek, jednak lekarz obozowy dr. Garbiń odesłał go z powrotem do Krakowa. Zawodnik Cracovii musi bowiem poddać się w tych dniach operacji przepukliny i nie będzie mógł brać udziału w najbliższych meczach.

Także Barwiński odesłany został do szpitala w Chorzowie, gdzie leczy zwichniętą nogę w kostce, (kontuzja nabyta na meczu Piast (Gliwice) — Tarnovia).

Zawodnicy zostali umieszczeni w kasyn

#### Filmowiec przyjmuje zapisy na turniej ping-pongowy

Klub Sportowy „Filmowiec” ul. Żeromskiego Nr 100 p. I przyjmuje zapisy do III turnieju tenisa stołowego o Nagrodę Przechodnią Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Film. PP. w konkurencji ogólnopolskiej. Termin zgłoszeń upływa w dniu 15 bm.

huty „Batory” w Chorzowie. Treningi pod kierownictwem Wacława Kuchara odbywają się przed południem w parku położonym obok kasyna hulniczego, po południu zaś mecze sparingowe i treningi techniczny na boisku „Ruch”.

Z ramienia PZPN obozem opiekują się ob. ob. Szymkubowiak i Wieland, z ramienia Śl. OZPN ob. ob. Wiza i Stasiak.

## Bilety na mecz Polska — Finlandia

Polski Związek Piłki Nożnej (Warszawa, Al. Stalina 22) przyjmuje zgłoszenia ministerstwa instytucji państwowych organizacji społecznych i politycznych, zakładów pracy itp. na bilety wstępu na międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska — Finlandia, które odbędzie się w Warszawie w niedzielę, dnia 17 bm. na Stadionie Wojska Polskiego, o godz. 17.30. Zgłoszenia przyjmowane będą do soboty dnia 9 bm. włącznie.

Ceny biletów: trybuna dolna — 500 zł., trybuna górna — 400 zł., przed trybunami — 300 i 400 zł., stojące — 200 zł.

#### Nowy klub zwazowy

KRAKÓW, (obsł. wł.). — Klub sportowy „Tarnovia” przystąpił do Zw. Zaw. Leśników. Jak wiadomo trenerem „Tarnovii” jest obecnie b. trener „Wisły” Walter.

Wobec ograniczonej ilości miejsc PZPN ostrzega sobie rozdział biletów w ilości niezależnej od zgłoszeń.

#### Z życia AZS-u

## Wszyscy studenci wezmą udział w Marszach Jesiennych

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi wzywa wszystkich studentów do wzięcia masowego udziału w „Marszach Jesiennych”, które odbędą się dnia 17 października br. o godz. 11-ej w konkurencji kobiecej i męskiej. Zapisy są przyjmowane codziennie od godz. 18 do 21 (prócz sobót) w Sekretariacie AZS Łódź przy ul. Południowej 10.